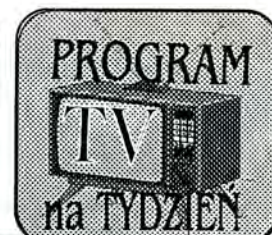


SERDECZNIE POZDRAWIAMY WSZYSTKICH CZŁONKÓW ZWIĄZKU
POLAKÓW NA BIAŁORUSI Z PIĘCIOLECIEM NASZEJ NARODOWEJ
ORGANIZACJI SPOŁĘCZNO - KULTURALNEJ!
WSZYSTKIM RODAKOM ŻYCZYMY ZDROWIA, SZCZĘŚCIA,
POMYŚLNOŚCI W ŻYCIU CODZIENNYM!



STRONA 8

RELAKS
ROZRYWKA
HUMOR

NASZ INDEKS 63863 • CENA 150 Rb INDEKS W POLSCE 329258 • CENA 60 Gr

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania V • 19 - 25 czerwca 1995 r • nr 24 (162)

ZWIĄZKOWI POLAKÓW - PIĘĆ LAT

Tadeusz Garwin,
Prezes Związku Polaków na Białorusi

Rocznica każdej organizacji wywołuje pewne refleksje i wspomnienia. Dzisiejsza uroczystość też nie jest pod tym względem wyjątkiem. Pięć lat temu grupa polskich działaczy z terenu Białorusi, po kilkakrotnych spotkaniach w Grodnie, nie bez wewnętrznego oporu każdego z nas, czy nie popełniamy jakiegoś błędu, podjęła decyzję o przeprowadzeniu I Zjazdu organizacji polskich z Białorusi i połączeniu tych organizacji w Związek Polaków na Białorusi, organizację niezależną, samodzielną, broniącą interesów Polaków, które od lat były na Białorusi gwałcone. Tak 16 czerwca 1990 r. założyliśmy nasz Związek. Ciężka to była praca, którą rozpoczynać trzeba było od zera. Nie mieliśmy nie tylko własnego kąta w jakimś budynku, nie mieliśmy żadnego doświadczenia w działalności społecznej i ani grosza w kieszeni na prowadzenie tej działalności. Mimo tych trudności, mieliśmy zapał do działania i ludzi bardzo oddanych idei naszego odrodzenia, tych, którzy tworzyli nasz Związek i weszli do pierwszego w historii naszej organizacji Zarządu Głównego. Byli to:

1. Stanisław BUJNICKI - inżynier, dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłowego z Grodna.

2. Jerzy WASZKIEWICZ - starszy pracownik naukowy Państwowego Muzeum z Mińska.

3. Romuald WILCZEWSKI - naczelny inżynier firmy "Promekologia" z Grodna.

4. Waldemar GROŃSKI - wykładowca Instytutu Pedagogicznego z Mińska.

5. Wiktor DMUCHOWSKI - zawodowy muzyk z Mińska.

6. Michał DOBRYNIN - docent Instytutu Pedagogicznego z Brześcia.

7. Ryszard KLECZKOWSKI - wykładowca Szkoły Muzycznej z Grodna.

8. Alina KIZIUKIEWICZ - docent Uniwersytetu Grodzieńskiego.

9. Ryszard KACYNEL - naczelny inżynier Instytutu "Grażdanprojekt" z Grodna.

10. Józef ŁUCZNIK - dyrektor szkoły z rejonu grodzieńskiego.

11. Tadeusz MALEWICZ - inżynier fabryki "Radiopribor" z Grodna.

12. Aleksander Pawłowski - zastępca przewodniczącego Obwodowego Ośrodka Poradnictwa Agrotechnicznego z Grodna.

13. Antoni PACENKO - dyrektor małej firmy "Niemen" z Grodna.

14. Kazimierz ŚWIĄTEK - ksiądz parafii z Pińska.

15. Teresa SIELIWOŃCZYK - dyrektor Domu Kultury "Stroitel" z Baranowicz.

16. Stanisław SIENKIEWICZ - starszy pracownik naukowy Instytutu Biochemii z Grodna.

17. Eugeniusz SKROBOCKI - dziennikarz z Grodna.

18. Barbara FUSTOCZENKO - starszy pracownik naukowy Instytutu Biochemii z Grodna.

19. Kazimierz CHODER - robotnik z Lidy.

Była więc kadra i były nakreślone w naszym Statucie i Programie cele, do których mamy dążyć. Dzisiaj już możemy powiedzieć, że cele te były dość ambitne. Te lata naszej działalności nie były łatwe. Zawsze jako prezes byłem pod ostrzałem zarówno moich najbliższych kolegów z władz związkowych, czy też tych, kto należał do ZPB, jak również i ze strony władz różnych szczebli nie było łatwo prowadzić rozmowy i ze stroną polską, która nie zawsze dobrze orientowała się w naszych problemach.

Mimo to, dzisiaj możemy powiedzieć, że w tak trudnych warunkach życia politycznego, ZPB zachował swoją twarz i zawsze był po stronie tych, kto bronił demokracji, niezależności, suwerenitetu państwa białoruskiego.

Dzisiaj, oglądając się na te lata naszej działalności, należałoby stwierdzić, że ten czas nie został zmarnowany, chociaż, moim zdaniem można było zrobić więcej, gdyby każdy z nas był bardziej aktywny w działaniu i gdyby nasza Macierz miała dla nas więcej zrozumienia i zaufania.

Jak już mówiłem na początku, rozpoczynaliśmy naszą działalność od zera, w warunkach, gdy na Białorusi nie było szkoły polskiej, ale nie było również szkoły, w której w jakiegokolwiek formie byłby wykładany język polski. Dzisiaj, dzięki działalności ZPB, naszej z Wami, Drodzy Koledzy, działalności, na Białorusi język polski jest wykładany w ponad 300-tu szkołach, a w Grodnie, Brześciu, Mińsku, Wołkowysku i Lidzie są polskie klasy, gdzie wszystkie przedmioty są wykładane po polsku. Tym samym położyliśmy podwaliny pod szkolnictwo polskie z prawdziwego zdarzenia, które w okrutny sposób było w roku 1948 na Białorusi zniszczone przez władze komunistyczne. W ciągu tego okresu przy pomocy Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", wybudowaliśmy Domy Polskie w Grodnie i w Baranowiczach, zaś kolejne są w trakcie budowy w Lidzie i Szczuczynie. Będzie odrestaurowany Dom Polski w Mohylewie. Mamy dziesiątki zespołów polskich, dysponujemy swoimi środkami masowego przekazu. Rozpoczęt



budowę szkoły polskiej w osiedlu "Dziewiątówka" w Grodnie i tego wszystkiego dokonano w tym pięcioletnim okresie czasu.

Wszystko to, co osiągnęliśmy, raz jeszcze podkreślam, zostało wykonane przy wielkim oddaniu naszej sprawie. Dzisiaj, w imieniu Rady Naczelnej i Zarządu Głównego, pozdrawiam wszystkich z naszym wspólnym świętem - pięcioleciem naszej organizacji. Życzę, żeby w następnym pięcioleciu nasze dokonania były jeszcze większe i żebyśmy mogli, my i nasze dzieci, żyć w państwie wolnym, niezależnym, samodzielnym, w którym prawa człowieka byłyby szanowane i przestrzegane, tak jak to jest przyjęte wszędzie w cywilizowanym świecie. Kończąc, słowa podziękowania chciałbym również skierować pod adresem naszych przyjaciół z Polski, bez pomocy których nasze dzisiejsze osiągnięcia nie byłyby aż tak znaczące.

KIEDY PRZED LATY...

Od pięciu lat jesteśmy członkami Związku Polaków na Białorusi, a także stałymi czytelnikami gazet. Z wielkim zainteresowaniem czekamy na każdy kolejny numer. Z przyjemnością oglądamy miejscową telewizję w języku polskim, słuchamy audycji radiowych, które prowadzi Pani Joanna Niemczyńska. W te przyjemne chwile czasem w oku zabłyśnie łza szczęścia. Z okazji pięciolecia istnienia Związku Polaków na Białorusi, chcemy serdecznie podziękować Panu Tadeuszowi Gawinowi i wszystkim entuzjastom i pracownikom Związku za krzewienie i odrodzenie kultury polskiej na naszej ziemi. Z serdecznymi słowami podziękowania zwracamy się wierszem do Pana Prezesa Tadeusza Gawina.

Kiedy przed laty Bóg Cię powołał
Do żmudnej pracy na tej polskiej roli
Wcale przed Tobą tego nie ukrywał
Że przy tej pracy niejedno zaboli.
Że trzeba będzie bez przerwy się trudzić
I nieustannie zwracać się do polskich ludzi.
Nie raz niewdzięczność zaboli nad miarę
I niechęć z trudem pokonywać trzeba,
By znowu powstać dla Polski.
Pełną nadzieją serce Twoje biło,
Że nie zawiedziesz nas, polskiego ludu,
Że wspierać Cię będzie Chrystus swą mocą
i siłą.
Niech On sam nagrodą i radością będzie
Dla Prezesa w ten jubileuszowy dla
Polaków dzień.
Z głębokim szacunkiem i słowami wdzięczności

Danuta GRYGUŚ
Walentyna MIELNIKOWA

Grodno

WZRUSZYLI NAS DO ŁEZ

Miał rację poeta, pisząc słowa, "Pieśń polska, tyś jak rosa, co na spiekłą duszę spadła". Tą rosą dla lidzian stał się IV Festiwal Piosenki Polskiej, zorganizowany przez ZPB, który odbył się 21 maja w naszym mieście. To była pierwsza impreza dla Polaków po 1939 r., która tak wzruszyła serca tych, kto kiedyś sam śpiewał piosenki polskie, kto wychowywał się przez nie w miłości do swej Ojczyzny. Sala nowego Domu Kultury, do której serdecznie zaprosił wszystkich jego Dyrektor, p. Piotr Tuma, była wypełniona po brzegi. A jak było przyjemnie widzieć tak dużo zespołów z północnej części Białorusi w Kościele Farnym, słyszeć modlitwy księdza w intencji uczestników Festiwalu, a potem iść w takt polskiego marsza w kolumnie,

wspólnie z młodzieżykami muzykantami z Wilejki. Przedstawiciele starszego pokolenia płakali przez cały czas ze wzruszenia.

Wszystkie zespoły bardzo starały się i ładnie występowały, ale chciałbym wyróżnić te, które spodobały się najbardziej moim znajomym i mnie: chór ze Szczuczyna, z lwja, zespół z lwieńca, i szczególnie, nasz lidzki Zespół Pieśni i Tańca "Przyjaciele", z ich wzruszającymi piosenkami "Kraj rodzinny", "Polskie kwiaty", "Dziś do Ciebie...", "Szła dziewczeczka", "Na zielonym polu". A ich grupa taneczna (choreograf - pani Ola Łowkis) nie ma porównania z nikim. To są wirtuozi. Myślę, że wielka w tym zasługa Prezesa Lidzkiego Oddziału ZPB, pani Iza-

bela Tyrkin, która podtrzymuje entuzjazm uczestników zespołu swą opieką i dobrym słowem. To ona, szanowna Pani Iza, jak ją większość członków Oddziału nazywa, postarała się tak dobrze wszystko zorganizować, żeby Festiwal odniósł wielki sukces.

Jesteśmy dumni i z tego, że mieliśmy możliwość zobaczyć i usłyszeć Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku, Panią Elżbietę Smulkową z I Sekretarzem Ambasady, Panem Krzysztofem Dłużewskim.

Chcę wyrazić serdeczne Bóg zapłać wszystkim, kto przyczynił się do zorganizowania tak wspaniałego spotkania z polską piosenką w naszej Lidzie.

Lida

Michał SIEGIEN



W rejonie grodzieńskim odbyła się republikańska narada na temat "Produkcja pasz. Uprawa, produkcja i przetwórstwo buraków cukrowych w obwodzie grodzieńskim", w której udział wzięli Prezydent A. Łukaszenko, pracownicy Gabinetu Ministrów RB, kierownictwo resortów, zajmujących się problemami rolnictwa oraz przetwórstwa produktów rolnych, kierownictwo obwodów i rejonów RB.

W Lidzie powstają Zakłady Naprawcze Lokomotyw Spalinowych i zestawów kolejowych o napędzie Dieselskim. Dotychczas tego typu sprzęt kolejowy naprawiano za walutę poza granicami Republiki.

Według stanu na 1 kwietnia b.r., na Białorusi działa 1559 wspólnych przedsiębiorstw i 607 przedsiębiorstw zagranicznych, które zatrudniają ponad 22 tys. osób.

Minister obrony RB A. Kostenko, podał się do dymisji. Na mocy decyzji Prezydenta Republiki, obowiązki ministra pełnić będzie szef sztabu Sił Zbrojnych Białorusi, Leonid Malcew.

Niedawno miasteczka Mir i Korelicze uroczystie obchodziły swoje 600-lecie. Pod murami zamku w Mirze odbyły się uroczyste obchody 500-lecia tego znanego na świecie zabytku.

W Wołyńskiej Szkole (rejon Wierchniedwiński) otwarto muzeum wybitnego podróżnika, badacza Syberii, uczestnika powstania styczniowego, Jana Czerskiego, który urodził się 150 lat temu w pobliskim majątku Swolna.

Po trwającej 70 dni pieszej wędrówce po zamrzniętych wodach Morza Arktycznego, dwaj gdańszczanie, Marek Kamiński i Wojciech Moskal, jako pierwsi Polacy, dotarli do Bieguna Północnego. Polacy przeszli na nartach ponad 750 km.

Polskie Radio wyemitowało w I programie dwutysięczny odcinek powieści radiowej "Matysiakowie". Audycji tej, nadawanej od blisko 40 lat, słucha około 4 mln Polaków.

Według informacji, przekazanych przez biuro radcy handlowego w Moskwie, 33 województwa nawiązały bezpośrednie kontakty z republikami i obwodami Federacji Rosyjskiej.

Załamaniem się handlu z Rosją spowodowało, że kraje nadbałtyckie: Litwa, Łotwa i Estonia intensywnie szukają nowych kontaktów gospodarczych, w tym z Polską. Na Litwie powstało już 650 firm z polskim kapitałem, na Łotwie - 50, spodziewane jest rozszerzenie współpracy z Estonią.

Premier Czemomyrdin zdjął ze stanowiska premiera promoskiewskiego rządu czeczeńskiego, S. Chodżijewa. Pozbawiono też funkcji 2 innych wpływowych polityków z obozu przeciwników Dudajewa.

Zarząd Miejski ZP w Grodnie oraz Redakcja gazety "Głos z nad Niemna" składają wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Henryka JANUSZ-KIEWICZA z powodu zgonu Matki

Emilii JANUSZKIEWICZ

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI

PAMIĘĆ NA CAŁE ŻYCIE

Sowiecka propaganda, wbrew prawdzie, chciała przypisać swoje zbrodnie faszystom, że to oni dokonali mordu polskich obywateli w Katyniu. Tyle lat obłudnego kłamstwa. Pół wieku nie wolno było nam nawet wspominać o Katyniu.

I teraz, kiedy nareszcie naród polski mógł złożyć hołd swym synom i założyć chrześcijański cmentarz, my w ZPB w Mińsku, bardzo się twożyliśmy, a czy uda się tam być przedstawicielom naszej organizacji. Czasy są ciężkie i podróż jest droga. Ale już nie pierwszy raz Gliwicki Oddział "EnergoPolu", zatrudniony teraz w Mińsku, przyszedł nam z pomocą, życzliwie udostępniając nam miejsca w swoim autokarze. Polak-Polakowi...

Prawie nikt z nas wcześniej tu nie był. Oczy wszystkich wpatrzone w przebiegające za oknem drzewa. To może tu... już tu... ten straszny katyński las - polska Golgota Wschodu. Tyle czasu nam odnawiali w samym bezsprzecznym prawie ludzkim: pokłonić się tej ziemi, gdzie leżą nasi rodacy.

Już wyrosły młode drzewa, i może nie wszystko tu jest takie jak wtedy, w okrutnym 40 roku, ale przerażenie, strach ogarnia przybyłych tu ludzi. Miejsce pokuty i męczeństwa, rozróżni i modlitwy. Ksiądz prałat Z. Peszkowski, Kapelan Federacji Rodzin Katyńskich, był więźniem w obozie w Ostaszkowie, cudem ocalał. Dzisiaj jest tu i modli się ze wszystkimi za niewinnie pomordowanych. Słowa modlitwy od cerkwi prawo-

stawnej, oraz rabina. Taki spóźniony dług przed żołnierzami Września '39... nie z naszej winy. Ale świat się zmienia i prawda zwycięża. Wpatruję się w twarz licząc tu przybyłych: łzy, rozpacz, skupienie. Iluż to synów, ojców nie oczekano się w niejednej polskiej rodzinie. Gorzka lekcja naszej nowej historii. Dzisiaj są przywódcy kraju z Prezydentem na czele i to nadaje najwyższą rangę tej żałobnej uroczystości. Oni na to zasłużyli. Nad lasem roznoszą się słowa orędzia Rodzin Katyńskich do świata. Prawda i szczerść... "Jako - dzieci - chrześcijańskiego narodu polskiego - przebaczymy". Niech zrozumieją to ludzie, jako wyciągnięta dłoń ku pojednaniu, zgodzie. I słowa te wypowiedziane Polacy, co pierwsi stali się ofiarą

zła i barbarzyństwa. Prawda, słów przeprosin ze strony rosyjskiej nie otrzymaliśmy.

Wśród zebranych widzę i dzieci z wiankami. Mówią, że najlepszy sposób wychowania, kiedy dzieci z rodzicami są razem, w radości i smutku. Tylko tak oni zrozumieją całą głębię wydarzenia, jej niezaklamany sens.

Ploną tysiące zniczy. Salwa honorowa kompanii WP i ludzie w głębokiej zadumie. Jeszcze jeden polski cmentarz na świecie.

Śpij kolego w ciemnym grobie

...niech się Polska przyśni Tobie...

Drzewa katyńskiego lasu lekko kołysze wiatr.

**K. TARASIEWICZ
J. DZIERGACZ**



Po raz pierwszy w Słoniemiu - grodzie słynnego rodu Ogińskich - zebrali się miłośnicy polskiej piosenki i tańca, aby uczestniczyć w IV Festiwalu Polskiej Piosenki. Do Słoniemia przyjechali artyści - amatorzy z Baranowicz, Bobrujska, Nieświeża, Wołkowyska, Szczuczyna, Swisłoczy i innych miejscowości naszej republiki. Artystów serdecznie powitał wiceprezes Związku Polaków, Tadeusz Malewicz, konsul Ambasady RP w Mińsku, Marek Gołkowski, przedstawiciele miejscowych władz.

Na zdjęciach: podczas otwarcia IV Festiwalu przemawia Tadeusz Malewicz; występuje zespół z Wołkowyska.



DZIĘKUJĘ ZA WSPARCIE

Składam serdeczne podziękowanie tym, kto popierał mnie w wyborach parlamentarnych. Szczególne słowa wdzięczności kieruję do moich mężów zaufania, oraz tych, kto kontrolował przebieg wyborów w lokalach wyborczych.

Jestem wdzięczny Wam za to, że odważnie działaliście w tak trudnych

warunkach, będąc pod ciągłą presją ideologiczną, wzorującą się na niechlubnych wzorcach minionego okresu. Nie bacząc na celowo rozpowszechniane oszczerstwa, plotki i pomówienia. Wy zawsze stałicie obok mnie, służąc mi wsparciem. Mam nadzieję, że będzie to ręką sukcesu na przyszłość.

Tadeusz GAWIN

Do młodych

Szanowna Redakcjo!

Zostało kilkanaście dni naprężonej pracy, kilka egzaminów i nasza polska młodzież otrzyma świadectwa maturalne. Potem pożegnalny bal i samodzielne już kroki w dalszą drogę życia...

Z tej okazji pragniemy serdecznie podziękować wszystkim nauczycielom, którzy nie żalowali swych sił i energii. Chcemy pozdrowić polską młodzież. Życzymy jej dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń i wszystkich łask Bożych i dajemy młodemu pokoleniu w prezencie wiersz Adama Asnyka "Do młodych".

*Szukajcie prawdy jasnego płomienia.
 Szukajcie nowych, nie odkrytych dróg,
 Przed każdym krokiem
 W tajemni stworzenia,
 Coraz się ludzka dusza rozprzestrzenia
 i większym staje się Bóg!
 Każda epoka ma swe własne cele.
 I zapomina o wczorajszych snach
 Nieście więc wiedzy pochodnię na czele
 I nowy udział bierzcie w wieków dziele,
 Przyszłości podnoście gmach.
 Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,
 Choć macie sami doskonalsze wzniesić.
 Na nich się jeszcze święty ogień żarzy
 I miłość ludzka stoi tam na straży.
 A wy winniście im cześć
 Szczęść, Wam, wszystkim, Boże.
 Z szacunkiem i miłością do Was zwracają się*

**Danuta ANDRZEJEWSKA
Walentyna LUTOSTAŃSKA**



DLA CIEBIE, TWOICH BLISKICH I PRZYJACIÓŁ

Urodziłam się w 1914 r. Po śmierci męża zamieszkałam u córki i zięcia - Sakowiczów. Za opiekę jestem wdzięczna. Mam syna i córkę, 6 wnuków i 7 prawnuków. Kiedy, da Bóg, dobrze będzie, to więcej ich przybędzie. Niechaj rosną jak stokrotki wczesną wiosną, rodzicom na radość, Panu Bogu na chwałę, a Ojczyźnie na wierność. A prababcia im życzy dużo zdrowia.

Marianna KOZARYN

**wieś Hancewicze
rejon werenowski**

W naszej parafii, w Krupowie, pracuje ksiądz Franciszek Roslan. W imieniu wdzięcznych parafian dedykuję mu tych kilka wierszy.

*Niech z modlitwy wieńce plecie
 I do Boga niech zanosi
 I o łaskę dla nas prosi.*

*A parafia - na długie lecie
 Hold mu z żywych kwiatów plecie
 Z białych lilii, z białej róży,
 Żyć nam, Ojczy, jak najdłużej!*

Marianna KOZARYN

**wieś Hancewicze
rejon werenowski**

Drogi Koleżance Pani Rufinie Obuchowicz z okazji 80-tej rocznicy Urodzin dużo zdrowia, pomyślności i pogody ducha życzą

Teresa i Stasia

Z okazji Imienin Księdza dziekana Jana Gaweckiego z parafii Traby, życzymy Księdzu dobrego zdrowia, cierpliwości, spokojnych lat życia, dużo łask Bożych w pracy duszpasterskiej.

Chórzyści "Echa Grodna"

Czcigodny Księżu Włodzimierzu! Z okazji 3-iej rocznicy święcen kapłańskich składamy Ci moc najserdeczniejszych życzeń. Szczęścia, zdrowia, pomyślności i wszelkich łask Bożych. Niech Ci w pomocy stanie Bóg Miłosierny, w tak trudnej i ciężkiej pracy kapłańskiej.

*Ksiądz Włodzimierz za nas się modli
 I ma wielką twogę,
 Dziękujemy za te ręce,
 Co trzymają Boga
 Niech Cię w opiece ma Matka Święta
 A każdy z parafian niech
 O Tobie pamięta.*

Parafianie - Mosty Prawe

Najserdeczniejsze życzenia składamy Pani Antoninie Waniszewskiej w dniu Jej Imienin. Życzymy dużo zdrowia, szczęścia i powodzenia w Jej codziennej pracy związkowej.

Członkowie ZPB, Genowefa Wysocka, Janina Karpowicz, Jerzy Woźniak, Leokadia Zieziula

USŁYSZCIE MÓJ GŁOS

Od wielu lat poszukuję pewnego człowieka, któremu wiele zawdzięczam. Tym człowiekiem jest Stefan Nawrocki "Pulkownik". Mieszkał w Polsce w Poznaniu przy ul. Drukarskiej 9 m 4. Pod tym adresem był w 1948 r. zameldowany. Poraz pierwszy był aresztowany w 1939 r. przez sowieckie NKWD i skazany na karę śmierci. Oczekiwał na wyrok w więzieniu w Grodnie. W 1941 r., gdy Niemcy rozpoczęli inwazję na Związek Radziecki, pocisk trafił w więzienną ścianę. Tym sposobem Nawrocki znalazł się na wolności. W czasie okupacji hitlerowskiej walczył z wrogiem z bronią w ręku.

W którym roku został aresztowany w Polsce przez sowiecką kontrwywiad - nie pamiętam. Spotkał się w grodzieńskim więzieniu w jednej celi, w grudniu 1953 r. Ja w tym czasie byłem pod śledztwem, a Stefan miał już wyrok - kara śmierci. I chociaż był już po wyroku, prawie każdej nocy w ciągu trzech tygodni, kiedy to byliśmy razem w jednej celi, zawsze wzywał go śledczy na przesłuchania. Wracał nad ranem, pobity, zmęczony, ale nigdy nie pokonany! Może zginął w Grodnie, nie wiem, ale jestem przekonany, że zginął stojąc, nie na kolanach!

Mówił, że tej nocy, kiedy został aresztowany, miał opuścić Polskę i wyjechać do Anglii, do swego przyjaciela - generała Józefa Hallera.

Przez wiele lat poszukiwałem jakiegokolwiek śladu po Stefanie Nawrockim. W tym celu zwracałem się do najwyższych władz PRL, do Archiwum Wojska Polskiego, ale nigdy nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Obecnie pomagają mi w poszukiwaniach pracownicy Ambasady RP w Mińsku i Centralnego Biura Adresowego w Warszawie. Serdeczne podziękowania im za tę pomoc.

Dlaczego o tym piszę? Bo właśnie temu człowiekowi zawdzięczam swoje życie. W

czasie śledztwa i pobytu w tej okropnej celi, byłem na tyle wyczerpany fizycznie i psychicznie, że omal nie straciłem chęci do życia. Stałem na krawędzi przepaści. Były takie chwile, że myślałem, jak skończyć z tym wszystkim za jednym razem. Ale dzięki Stefanowi wytrzymałem wszystkie sadystyczne pobicia i znęcanie się nade mną, ze strony wyrafinowanego sadysty, jakim był oficer śledczy - kapitan KGB, Afonkin.

Nie tracę nadziei, że są jeszcze ludzie na tej ziemi, którym nie jest obojętny ból i los sąsiadów, znajomych, rodaków, krewnych. Co dotyczy mnie, to nie jestem krewnym Stefana Nawrockiego, nawet nie znam daty

i miejsca jego urodzenia, kim byli jego rodzice, jaką miał rodzinę, jak walczył. Tego wszystkiego nie wiem. Wiem tylko, że bardzo kochał swoją Ojczyznę i nigdy jej nie zdradził. Z tego człowieka mogą być dumni żołnierze Wojska Polskiego, mogą być dumni wszyscy ci, którzy noszą imię i nazwisko o takim samym brzmieniu, jak On.

Może ktokolwiek z czytelników "Głosu", gdziekolwiek w szerokiej świecie, usłyszy mój głos i napisze do mnie kilka słów pod adresem:

231735 Białoruś, obwód grodzieński rejon grodzieński p/o Wasilewicz

Józef BIENIESEWSKI

Z HISTORII ZWIĄZKU

NASZE ODRODZENIE NARODOWE

Lata zagłady narodowościowej, trwające około 50 lat pozostawiły w społeczeństwie straszny, krwawy ślad. Proces wynarodowienia przyniósł swoje skutki, splątane losy ludzkie, urwane życie, długie lata spędzone na Syberii, zamknięte kościoły, prześladowanie religii.

Oficjalne statystyki białoruskie podają (1990 r.), że w Republice Białoruś żyje około 418 tys. Polaków. Jednak na podstawie szacunków Związku Polaków na Białorusi, oraz badań prowadzonych przez różne ośrodki, liczbę tę należałoby co najmniej podwoić. Otrzymujemy dzięki temu liczbę Polaków na Białorusi, wynoszącą blisko milion osób. Tylko mała część, niestety, mówi w języku ojczystym. Prawie całkowity brak polskiej inteligencji, a co za tym idzie, brak polskich placówek kulturalnych i oświatowych, spowodował, że żyjący tu Polacy prawie całkowicie stracili poczucie polskiej świadomości narodowej.

Taki stan rzeczy nie mógł trwać wiecznie. 10 sierpnia 1988 r. powstała w Grodnie pierwsza polska organizacja. Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Adama Mickiewicza, liczący na początku około 50 członków. Spotkanie założycielskie odbyło się na Uniwersytecie Grodzieńskim im. Janki Kupaly. Prezesem PSKO został wybrany Tadeusz Gawin. W organizacji spotkania i powstania Stowarzyszenia pomagał również, przychylny Polakom, białoruski pisarz z Grodna, Aleksy Karpuk.

PSKO jako organizacja obwodowa, została zarejestrowana przy Obwodowym Funduszu Kultury. Obok grodzieńskiego PSKO im. A. Mickiewicza w lutym w 1990 r. powstało Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. R. Traugutta miasta Brześć, które już po kilku miesiącach działalności skupiało ponad 1500 członków. Od 15 grudnia 1990 r. rozpoczął swoją działalność w Brześciu Polski Uniwersytet Ludowy.

W obwodzie brzeskim powstał również Klub Miłośników Polskiej Mowy i Kultury "Rota" w Baranowiczach, któremu przewodniczyła pani Teresa Sieliwończyk.

16 czerwca 1990 r. doszło do zjednoczenia w Związek Polaków na Białorusi wszystkich polskich stowarzyszeń, działających do tej pory jako organizacje obwodowe i rejonowe.

Związek Polaków na Białorusi długo, bo do stycznia 1991 r., czekał na rejestrację, co było odbierane przez działaczy polonijnych jako oznaka nieprzychylności władz radzieckich.

Tuż po rejestracji, ZPB liczył ponad 10 tys. członków, na koniec 1991 r. - 14180. W tej chwili Związek zrzesza ponad 25 tys. Polaków. Przy Związku działają: Stowarzyszenie Lekarzy, Klub Sportowy, Stowarzyszenie Plastyków, Koło Kobiet, Stowarzyszenie Młodzieży, Stowarzyszenie Kombatantów Polskich, Stowarzyszenie Polaków - ofiar represji i inne.

16 lutego 1992 r. powstało Polskie Towarzystwo Naukowe na Białorusi, którego prezesem został docent Czesław Bienkowski z Mińska. Celem PTN jest integracja pracowników naukowych polskiego pochodzenia, tworzenie zaplecza intelektualnego dla ZPB, oraz ułatwianie kontaktów z polskimi i polonijnymi środowiskami naukowymi.

Jednym z podstawowym zadań Związku Polaków jest odrodzenie szkolnictwa i oświaty polskiej na Białorusi. Odrodzenie to zaczęło się po 52-letniej przerwie w funkcjonowaniu szkolnictwa polskiego, kiedy nie wydawano pism i podręczników w języku polskim. Z każdym rokiem rośnie liczba młodzieży i dzieci chętnych do nauki języka ojczystego.

W roku szkolnym 1990-1991 języka polskiego w różnych formach (kółka zainteresowań, lekcje fakultatywne, klasy z wykładowym językiem polskim) uczyło się 7843 dzieci. Na 1 września 1994 r. na terenie Białorusi funkcjonowało w 12 szkołach 29 klas z wykładowym językiem polskim, do których uczęszczało 440 osób.

Ponad 16 tys. dzieci na Białorusi uczy się języka polskiego w roku szkolnym 1994-1995. Nauka jest prowadzona w szkołach państwowych, na kursach wakacyjnych, w szkołach społecznych i niedzielnych. W celu rozpoznań nauki języka polskiego od dwóch lat pracuje przy ZPB w Grodnie Polskie Liceum Niedzielne, do którego uczęszcza młodzież w wieku 14-17 lat, nie mająca możliwości nauki języka polskiego w szkole. Od trzech lat jest organizowana Olimpiada Literatury i Języka Polskiego na Białorusi. Obecnie w Grodnie, Lidzie, Szczuczynie, Oszmianie i innych miejscowościach, są w przedszkolach kółka języka polskiego.

W tej sytuacji powstała potrzeba otwarcia pełnowartościowej szkoły polskiej. ZPB niejednokrotnie zwracał się do władz białoruskich z żądaniem otwarcia szkoły polskiej. Niestety, dotychczas to pytanie nie jest konkretnie rozstrzygnięte.

Ważnym elementem polskiego życia kulturalnego na Białorusi są zespoły folklorystyczne: Ludowy Zespół Pieśni i Tańca "Lechici", chóry "Głos znad Niemna" i "Echo Grodna", zespoły "Grodzieńskie Słowiki", "Dzwoneczki" i "Grodnieczki" z Grodna, oraz "Kresowiacy" z Lidy, "Karolinka" z Brześcia i wiele innych. Ogółem przy ZPB działa ponad 40 zespołów.

Od czterech lat odbywają się Festiwale Piosenki Polskiej. Ogólna liczba uczestników festiwali znacznie przekroczyła 600 osób.

Już piąty rok wydawany jest w Grodnie tygodnik "Głos znad Niemna". "GzN" w pierwszej fazie swojej działalności ukazywał się sporadycznie, w 1990 r. zaczął pojawiać się częściej, jako miesięcznik. W tej chwili nakład gazety liczy prawie 10 tys. egzemplarzy. W marcu 1992 r. ukazał się pierwszy numer kwartalnika Związku Polaków na Białorusi - "Magazyn Polski", drugiego po "Głosie znad Niemna" pisma w języku polskim. Redaktorem naczelnym pisma jest Eugeniusz Skrobowski.

W 1989 r. odezwało się po polsku grodzieńskie radio. Redaktorem audycji jest Joanna Niemczynowska. Dwa razy w miesiącu Polacy Grodzieńscy zny mogą również obejrzeć 45-minutowy program telewizyjny w języku polskim, pod redakcją Ireny Waluś.

Związek Polaków na Białorusi jest dziś wpływową organizacją społeczną. W ciągu pięciu lat wniósł on ogromny wkład do odrodzenia kultury i języka ojczystego. Działalność ZPB w zakresie rozwoju kultury polskiej w dużej mierze przyczyniła się do wzbogacenia i wskrzeszenia kultur narodowości, zamieszkujących Białoruś.

Opracowała Irena ARTISZ

NA PIERWSZE PIĘCIOLECIE

W pamiętnej książce zatytułowanej "Hubalczy", autor "Ziela na na kraterze", "Szczeniących lat", "Tędy i owędy" oraz "Monte Cassino" - Mińszczanin Melchior Wańkowicz, kreśli sylwetki pierwszych partyzantów II wojny światowej - ułanów mjr. Henryka Dobrzańskiego - "Hubala", pisał o jednym z kresowiaków, którego rodzinę znał osobiście. O ich otoczeniu i panującej tam atmosferze, wspominał: "pamiętam tamtejszą polskość, narosła jak stuletni dębowy". Porównanie godne mistrza. Godne opisywanych ludzi. Józef Piłsudski, kiedy nadjechał do politykierstwa "warszawki", zwykł mawiać: "Polska jest jak obwarzanek" - ciasto na obrzeżach, a w środku pusto.

Inna jest dzisiaj Polska, inni są na ogół ludzie. "Ciasto obwarzanka" też inne. Zastąpił je hamburger i chipsy.

Ludzi z obrzeża znałem od dawna, gdyż wyrosłem wśród nich na Ziemiach Zachodnich w Zielonogórskim. Byli różni. Tych, którzy pozostali w "Ojcowiznie" spotkałem dużo później, gdy "piestrojka" rozluźniła gorset graniczny, a swobodne poruszanie się nie wymagało specjalnych zezwoleń. Po raz pierwszy dawne Kresy zobaczyłem w dalekim Dolhynowie. Trudno mi wówczas było dokładnie zrozumieć ogromną radość z uruchomionego tam

kościół. U nas w Macierzy, było to przecież normalne, potem nastąpiła akcja "lekarzka" w Nowogródku (1991 r.). Później planowe akcje "Straży Mogił Polskich" i wrocławskiej "Wspólnoty Polskiej". Poznając kraj i ludzi, pojąłem idee "obwarzanka" i odtąd powtarzam w Kraju "pismem, mową i uczynkiem", że są wartości patriotyczne i kulturowe, po przypomnieniu których trzeba się wybierać do rodaków nad Niemnem. Byłem także świadkiem odradzania się, a następnie krzepnięcia, odrodzeniowych struktur - dzisiejszego Związku Polaków na Białorusi, która to organizacja nie ma sobie równej wśród innych związków polonijnych na świecie. Jest najbardziej zwarta, najmniej rozintegrowana i ciągle wzbogaca formy swego oddziaływania, docierając do najodleglejszych zakątków Kraju, gdzie żyją ludzie, pamiętający o wierze i mowie ojców, oraz przynależności do wspólnej polskiej kultury. Siła tej świadomości jest tak wielka, że łączy w przyjaźni i kulturowej pracy tak odległe od siebie "zachodnie kresy" (Dolny Śląsk) z dawnymi wschodnimi. Mimo półwiecznej przerwy, rozumiemy się doskonale i czujemy się z sobą dobrze. Istnieje powszechne przekonanie, że polskość na Wschodzie przetrwała "dzięki Kościołowi i babciom". Wychowankowie i wnuki dali temu świadectwo, tworząc najpierw

PSKO im. A. Mickiewicza, przekształcając je w miarę rozwoju w Związek Polaków na Białorusi. Sumując dokonania Związku, pamiętajmy o jego korzeniach. Pamiętajmy, że to tutejsze kobiety, babcie i matki przekazały dzieciom pierwsze słowa polskie poprzez naukę modlitwy, kołysankę, piosenkę. Ogromne zaangażowanie kobiet w działalność terenowych oddziałów ZPB, potwierdza w pełni powyższe stwierdzenia. Widzimy to wszędzie i na co dzień.

Związek ma pięć lat. Stał się znaczącą formacją. Umie pogodzić działalność odrodzeniową ze stosunkiem do państwowości, w ramach której się rozwija. Uniknął pułapki nacjonalizmu, zaścianka i "cepeliady". Zyskał uznanie swoich i obcych. Jest organizacją autentyczną i potrzebną. Obronił swe koncepcje istnienia i rozwoju. Jest autentyczny. Pięciolecie będzie się powiewało, o ile będą w nim działali tacy ludzie, działacze i liderzy, jak Ci, którzy tę niepewną, a momentami i niebezpieczną, pracę podjęli. Chwała Wam za to! Ad multos Annos! Przyjaciółki i Przyjaciele!

dr Zdzisław J. WINNICKI
prezes "Straży Mogił Polskich"
Wrocław

Pięć lat z "Głosem"

Utrwalił się w mej pamięci dzień 3 grudnia 1989 r. Konferencja Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Grodnie. Sala obrad wypełniona po brzegi. Oprócz delegatów - liczni goście z Polski, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Rosji, oraz przedstawiciele odradzających się bratnich organizacji społeczno-kulturalnych: Białorusinów, Żydów, Tatarów... Obecni są na sali także miejscowi partyjni notablie...

I olo bomba. Podczas przerwy pojawia się przy szatni Gienio Skrobowski, który z uśmiechem na twarzy dźwiga ogromną pakę gazet. Rzuca je na stół.

- Kupujcie - powiada, ocierając pot z czoła. - Zdażyłem na czas.

Z ciekawością bierzemy pachnące farbą drukarską egzemplarze. Rzuca się w oczy czerwony tytuł "Głos znad Niemna", artykuł T. Gawina, a także próba poetycka F. Witowicza...

Polska gazeta! Tu, u nas?! Nie do wiary! Ludzie kupują po kilka, ba... kilkanaście egzemplarzy... Dla siebie, dla krewnych, znajomych. Na wszelki wypadek więcej, na pamiątkę... Do dziś niektórzy tę pamiątkę pieczętowiec przechowują wśród skarbów rodzinnych. Natomiast powiadają, że w archiwach redakcyjnych tego historycznego już egzemplarza brak.

Później otrzymywaliśmy kolejne numery, wydawane nieregularnie, okazjennie. Nabywaliśmy je u entuzjastów nieraz przypadkowo, pod kościołem, u znajomych... Czasami były one lepsze, czasami gorsze, ale zawsze niosły spragnionemu czytelnikowi Słowo Polskie. Z ogromną ciekawością czytaliśmy materiały historyczne, krajoznawcze, artykuły o pierwszych krokach, tworzących się w terenie jak grzyby po deszczu, polskich stowarzyszeniach, które niebawem zaowocowały jako Związek Polaków, którego piątą rocznicę dziś obchodzimy. Spieraliśmy się, co do treści i szaty graficznej pisma. Jedni z oburzeniem, drudzy obojętnie, reagowali na ślicznotki, umieszczane na ostatniej stronie... Krag czytelników z wolna się rozszerzał.

U źródeł "Głosu" było, oprócz wspomnianego już E. Skrobowskiego, wiele innych, znanych osób, że wymienię tylko dwie: T. Gawin - prezes ZP, oraz Adam Dobroński - obecny minister w rządzie J. Oleksego, który niejednokrot-

nie przed nami, Grodnianami, wygłaszał prelekcje na tematy historyczne.

Stopniowo "Głos" nabierał tempa. Z nieregularnie wydawanego pisma stał się dwutygodnikiem, później tygodnikiem. Z ulgą oddechaliśmy, gdy pojawił się w kioskach, gdy uzyskaliśmy możliwość go zaprenumerować. Trudna była droga pisma do czytelnika. Zbierano materiały w Grodnie, odsyłano do Białegostoku, skąd już "lamany" w postaci folii, trafiał do grodzieńskiej drukarni. A znowu, zacierając ręce, zarzucali, że miejscowi Polacy nie zdołają zrobić gazety tu, na miejscu.

Na przekór wszystkiemu - zdołali. I pismo jest nadal z chęcią prenumerowane i czytane nie tylko na terenie Białorusi, ale również daleko poza jej granicami. Co prawda, znajdują się i teraz złośliwi, którzy nie raz twierdzą, że gazeta nie jest taką jaką powinna być, że jest redagowana przez osoby nie polskojęzyczne. Byli też "zazdrośni", którzy na różnych naradach i konferencjach powtarzali w kółko, że nie podoba im się tytuł: co to za "Głos", co to za "Niemen". Wszak na Białorusi są również inne rzeki... Na przekór wszystkiemu, "Głos" przetrwał. Pozostał "Niemen", jako symbol łączący ludzi, narody i ziemię, przez które przepływa.

Stał się pismem, z którym się liczą. Zyskał nie tylko wiernych czytelników, ale i wiernych autorów z terenu.

Zmieniał się redaktorzy naczelni. Czytaliśmy w stopce nazwiska Eugeniusza Skrobowskiego, Włodzimierza Małaszkiewicza, Laury Michajlik, obecnie - znów E. Skrobowskiego. Każdy z nich przyczynił się do wzrostu autorytetu pisma, wniósł coś swojego, niepowtarzalnego. Niech to ocenią inni czytelnicy. Im, entuzjastom, należą się słowa naszego uznania.

Już od ponad 5 lat trwa "Głos" na posterunku. Jak żołnierz na warcie Polskiego Słowa, Polskiej Myśli, Polskiego Odrodzenia, tu, na wspólnej Ziemi Narodów ją zamieszkujących.

Trwać więc nadal dzielnie na tym posterunku, niosąc ukojenie zboliałym sercom, otuchę - zwątpionym, wiedzę historyczną - chłonnym umysłom, rzetelną informację - spragnionym prawdy, a wszystkim - świadomość, że istnieje i trwa na tej ukochanej przez nas ziemi.

A z okazji jubileuszu życzę Ci, "Głosie", tradycyjnych Stu Lat!

Piotr Nowicki

Czytelnicy o gazecie

Cieszę się bardzo, że mamy taką gazetę. Jestem stałą prenumeratorką, czytam wszystko od deski do deski.

Janina KITURKO

Grodno

"Głos" zazwyczaj otrzymuję we wtorek. Czytanie prasy zaczynam zawsze od "Głosu", który czytam od początku do końca. Podobają mi się materiały, dotyczące historii naszej ziemi i jej zabytków. Drukujcie też więcej materiałów aktualnych. Życzę dalszych sukcesów.

M. AKSIEN

Mińsk

Dziękuję za Waszą pracę, bez Waszdzicelibyśmy całkowicie, zapomnielibyśmy o swej przeszłości, nie myślelibyśmy o teraźniejszości i przyszłości. Gazeta jest jedyną radością w moich 80 lat.

Z głębokim szacunkiem dla całej redakcji

Stanisława TARASZKIEWICZ

Oszmiana

Droga Redakcjo!

Życzę Wam szczęścia i zdrowia w Waszej ciężkiej pracy

"Głos" ogrzewa nas weselem

gdyż jest naszym przyjacielem.

Dużo dobra nam przynosi,

Gdyż ojczyste słowo głosi,

za tak dobrą pracę oną

Bóg nagrodi Was koroną.

Marianna KOZARYN

Hancewicze

Minęło ponad 5 lat od chwili ukazania się pierwszego numeru pisma "Głos znad Niemna". Jestem stałym prenumeratorem i czytelnikiem, ponieważ "Głos" dla mnie był i jest prawdziwym informatorem i elementarnym, jest duchowym pożywieniem. Pierwszy numer zachowuję jak relikwie.

Treść pisma jest ciekawa i mnie zadowala. Ale jako lekarz chciałbym, aby więcej było materiałów, dotyczących ochrony zdrowia.

Z okazji Jubileuszu życzę zespołowi Redakcji zdrowia, sukcesów w tak potrzebnej dla Polaków działalności. Tak trzymać!

Antoni KUCHARCZ
lekarz

Z HISTORII ZWIĄZKU

W tych dniach mija pięć lat od powstania Związku Polaków na Białorusi. W ciągu tego okresu zrobiono wiele na rzecz odrodzenia polskości na naszych terenach. Obecnie mamy prawo wypowiadać się w języku ojczystym, dzieci i młodzież szkolna pobierają naukę języka polskiego, kultury i historii Polski na zorganizowanych przez Związek Polaków zajęciach. Dzięki programom radiowym i telewizyjnym, nadawanym w języku polskim, istnieje możliwość dotarcia do szerokich rzesz społeczeństwa. Niewątpliwie ważnym osiągnięciem jest wydawanie polskich czasopism. Należy pamiętać, że od postawy zwykłego człowieka zależy to, czy zdołamy odrodzić się duchowo. Dziś przedstawiamy kilka migawek z pięcioletniej historii Związku.



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa odwiedził Polaków Białorusi



Wielki przyjaciel Polaków Białorusi prof. Andrzej Stelmachowski - prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska".



Prezes ZPB Tadeusz Gawin i prezes Stowarzyszenia Kombatanów Polskich na Białorusi Apoloniusz Woliński składają gratulacje Akowcowski, więźniowi łagrów stalinowskich, panu Hipolitowi Suchockiemu



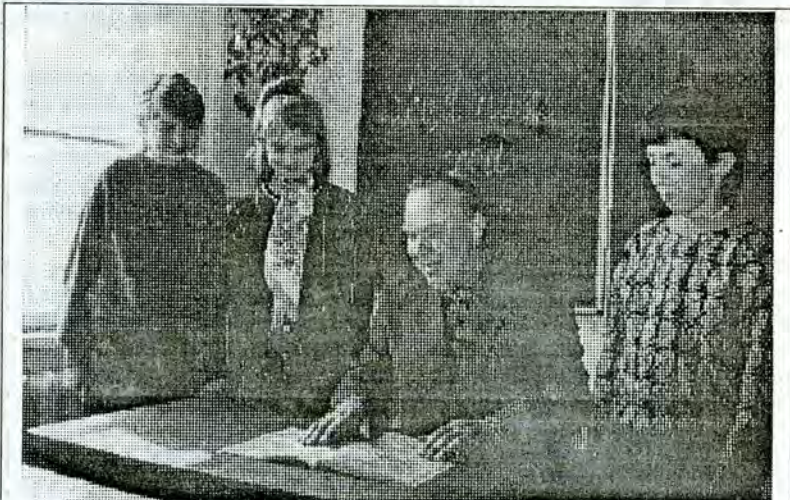
Msza polowa we wsi Kalety, na miejscu przechowania szczątków żołnierzy polskich, zabitych w 1939r.



W Grodnie gościli premier RP Hanna Suchocka i Ambasador RP w Mińsku prof. Elżbieta Smułkowa.



Białoruski pisarz Aleksiej Karpiuk przyczynił się do powstania Związku Polaków.



W Sonickiej Szkole Podstawowej w 1988r. rozpoczęła się nauka języka polskiego.



Pierwsi honorowi członkowie Związku Polaków na Białorusi.



Harcerskie ślubowanie.



Ludowy Zespół Pieśni i Tańca "Lechici".

Z HISTORII ZWIĄZKU



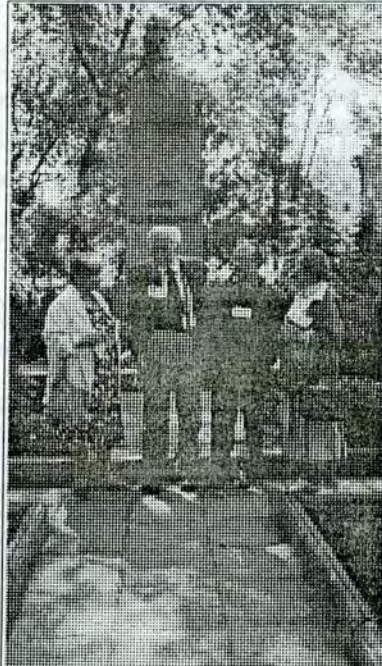
Uczniowie polskiej klasy grodzieńskiej Szkoły Średniej N 17 wraz z rodzicami.



Spotkanie kombatantów II wojny światowej.



Prezes ZPB z symbolicznym kluczem od Domu Polskiego w Grodnie.



Przy pomniku Elizy Orzeszkowej w Grodnie.



Podczas Dni Kultury Polskiej w Wołkowysku.



Lekcja języka polskiego w Nowogródzkiej Szkole Średniej N 6.



Zespół folklorystyczny ze wsi Taniewiczze rejonu szczuczyńskiego.



Podczas przechowania szczątków żołnierzy - obrońców Grodna z 1939r.



Zespół "Karolinka" z Brześcia.



Przemarsz ulicami Grodna.

5 lat dla historii jest okresem bardzo małym. Jednak w ciągu tak krótkiego czasu organizacja zdołała skupić w swoich szeregach liczne grono Polaków, zamieszkałych na Białorusi, którzy dzielnie odradzają wartości narodowe, tradycje i kulturę swoich przodków. Dzisiaj mamy czym się pochwalić. Najważniejsze, że idee odrodzenia dotarły do dusz i serc naszych rodaków. O tym właśnie świadczą zamieszczone zdjęcia.

Redakcja gazety zwraca się do wszystkich czytelników o przesyłanie informacji oraz fotografii z życia poszczególnych oddziałów



Pierwszy Zjazd byłych Grodnian.

WSPOMNIENIA

WACŁAW HEBELT - MAGISTER FILOZOFII

Wśród wielu osób zaangażowanych w odrodzenie języka i kultury polskiej, jak najbardziej zasługuje na dobre słowa mieszkaniec Lidy, Wacław Hebelt.

Pan Wacław urodził się w Łabnie koło Grodna. Ojciec dzierżał popolski majątek rosyjskiego generała Świeczyńskiego, który mu przypadł po powstaniu 1863 r. Po I wojnie światowej majątek ten został rozparcelowany. Ojciec pana Wacława kupił część - majątek w Sułkowie. W rodzinie p. Hebelta było pięć dzieci - dwie siostry i trzech braci. Wacław był czwartym z kolei dzieckiem. Z całego rodzeństwa obecnie żyje tylko p. Wacław.

W 1923 r. pan Wacław został przyjęty do Gimnazjum im. H. Sienkiewicza Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie. Lata dzieciństwa i nauka w gimnazjum pozostawiły niezatarty ślad. Organizacja nauki, wychowania i spędzania wolnego czasu stały na bardzo wysokim poziomie.

- Nasza filozofia życia - mówi p. Wacław - kształtowała się na wierze w Boga i patriotyzmie narodu polskiego. W każdą niedzielę przychodziliśmy do szkoły i szliśmy razem z profesorami przez miasto ze sztandarem do kościoła Bernardyńskiego. W czasie świąt państwowych szliśmy uszeregowani, każdy w składzie swojej klasy. Grała orkiestra wojskowa. Mielśmy drużynę harcerską i Solidację Marianską. Solidacja działała prężnie i bardzo dbała o kształtowanie wartości duchowych, o kulturę i wychowanie. W Teatrze Miejskim uczniowie grodzieńskich gimnazjów urządzali przedstawienia.

Nauka kosztowała 30 złotych miesięcznie, co stanowiło pokaźny wydatek w budżecie rodzinnym. Uczniowie zdolni, pochodzący z niebogatych rodzin, uczyli się bezpłatnie.

Po ukończeniu gimnazjum, p. Wacław udał się na studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Starszy brat Antoni, który po ojcu objął gospodarstwo, opłacał naukę p. Wacława i młodszego brata



Tadeusza, który studiował na Uniwersytecie im. S. Batorego w Wilnie. Podczas studiów p. Hebelt wynajmował z kolegą pokój przy ulicy Złotej i Chmielnej. Wolny od zajęć czas poświęcał czytaniu książek i grze w szachy, oraz udzielaniu korepetycji. Niekiedy z kolegami bywali w teatrze, w muzeum, kinie, lub na meczu piłki nożnej. Podczas letnich wakacji pomagał bratu na gospodarce.

Po ukończeniu studiów p. Hebelt został skierowany do Suwałk, gdzie wykładał w gimnazjum łacinę.

W 1939 r. po wkroczeniu Sowietów pracował w szkole w Łojkach. Z braku nauczycieli wykładał prawie wszystkie przedmioty w 5-tej klasie. W czasie okupacji hitlerowskiej prowadził tajne wykłady z języka polskiego we wsi Szadzińce. Po wyzwoleniu w 1944 r. objął stanowisko dyrektora szkoły w Łojkach, lecz w grudniu tegoż roku został aresztowany. Odsiedział 2 miesiące bez śledztwa w Grodnie, a następnie został wysłany do Inty w Komi ASSR. Pracował w kamieniołomach, następnie w cegielni. Przez jakiś czas pracował w sowchozie, później "nabywał nowy fach" przy wyrębie tajgi.

W 1948 r. w Polsce został aresztowany młodszy brat, który na mocy wyroku został skazany na 11 lat, przebywał w Workucie. Obaj bracia prowadzili ze sobą korespondencję, to ich podtrzymywało na duchu.

W "północnym sanatorium" przebywał pan Wacław 5 lat. Głód i mroź dziesiątkowały więźniów, wielu z nich pozostało w tej krainie cierpienia na zawsze. Ratowały więźniów paczki od krewnych i kolegów.

Gdy pan Wacław powrócił z łagrów w ojczyście strony, okazało się, że jego wieś znalazła się w strefie przygranicznej, więc zamieszkać w Łojkach mu nie pozwolono. Zdecydował się osiedlić w Lidzie. Pracował jako zwykły robotnik przy budowie kombinatu przetworów mięsnych. Z czasem miano go zastępcą inżyniera, przez rok pełnił funkcję inżyniera. W 1956 r. został księgowym. W 1963 r. wysunięto go na stanowisko zastępcy głównego księgowego. W 1976 r. odszedł na emeryturę.

Starsza siostra pana Wacława, z dwuletnim synkiem, w 1940 r. została wywieziona do Kazachstanu. Nieco wcześniej aresztowano jej męża. Po wojnie, w 1947 r. wyjechała do Polski. Dzisiaj syn mieszka w Gdańsku, natomiast po mężu wszelki ślad zaginął.

Żona pana Wacława urodziła się w Paryżu, w 1936 r. gdy miała 6 lat, powróciła do Lidy.

Prawdziwym hobby pana Wacława są szachy. W 1957 r. był mistrzem ZSRR. W 1976 r. wykonał normy międzynarodowe w dziedzinie zadań szachowych.

Był studentem Uniwersytetu Warszawskiego, wysokie kwalifikacje którego zupełnie nie były respektowane i wykorzystane w ZSRR, były więźniów stalinowskich łagrów, mieszka dzisiaj spokojnie w jednopokojowym mieszkaniu na obrzeżach Lidy. Posiada sporo książek w języku polskim, dużo pamiątek z licznych zawodów szachowych, ale najcenniejszą pamiątką jest Dyplom Magistra Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego.

Anatol JAKOWLEW

Szeryf na kresach

Jeszcze niedawno siasiadzi widzieli, jak targał do piwnicy worki z kartoflami, rzucając nimi niczym piłką.

- No, ile mogę mieć lat, niech pan strzela - uśmiecha się Kazimierz Falbin, mieszkaniec Nowego Stawu. - Za kilka tygodni kończę równo 90 lat...

- Jestem najstarszym policjantem w Polsce. Do policji wstąpiłem w 1923 r. Jako ochotnik brałem udział w wojnie polsko-sowieckiej. Służyłem w 32 pułku piechoty, o to jest moje zdjęcie z tamtych lat...

Na fotografii młodziutki chłopak w mundurze, z charakterystycznymi wyłogami.

- Byłem wtedy jednym z niewielu, którzy stawili się do wojska we własnym mundurze. Zostałem zato pochwalony przez Marszałka podczas przeglądu naszego pułku... - Wspomina.

- Kiedy skończyła się wojna, Piłsudski dał kilka możliwości biorącym w niej udział ochotnikom: mogli osiedlić się na Kresach, dostać pracę. Mówił też, że każde państwo potrzebuje sprawnej władzy. Dlatego proponował również młodym ludziom wstępowanie do policji. Wstąpiłem. Od 1923 do 1939 roku byłem policjantem w Baranowiczach. Skończyłem szkołę, zostałem starszym posterunkowym. Panie, to były czasy... Brałem 215 złotych miesięcznie. Były to nieźle jak na ówczesne czasy pieniądze. Dobrą krowę kupić można było wtedy za 100 złotych. Prawda, że wiele razy przychodziło nadstawić głowę. Złodziejstwa nie brakowało. Najwięcej krwi napsuł wszystkim policjantom Mucha-Michalski. Miał chyba ze 100 "podkomendych", którzy pomagali w kradzieżach, napadach na banki, pociągi. Był to taki "Janosik" w Nowogródku. Kiedyś zobaczył biednego chłopca, wóz i lichą szkapę. Niewiele się namyslał, trach z rewolweru. Koń padł. Michalski podszedł do wystraszonego chłopca i daje mu plik pieniędzy.

- Masz, kup sobie lepszego konia...

Nic więc dziwnego, że biedni szli za nim, jak w dym. Do wybuchu wojny w 1939 r. nie udało się go złapać, mimo że robił takie numery: siedział na przykład w kawiarni w Baranowiczach w przebraniu - jako ksiądz, albo pułkownik. Wychodząc zostawiał zawsze swoją wizytówkę. Niebawem na policji zaczął się raban:

- Jak wyglądał, gdzie poszedł?..

Szukano jednak wiatru w polu. Nie wiem, co stało się z nim podczas wojny.

W innych sprawach mieliśmy sukcesy. Na przykład - któregoś dnia chłop pasący krowy zauważył dwóch mężczyzn siedzących na rowie. Zachowywali się jakoś dziwnie. Nie ruszali się przez kilka godzin, jakby na coś lub na kogoś czekali. Dał znać na posterunek. Komendant kazał jednemu z policjantów sprawdzić, co to za paszki. Posłusznie podnieśli się z między i szli na posterunek. Jakies dwieście metrów przed posterunkiem jeden z nich wyjął pistolet i zabił policjanta. Mężczyźni zaczęli uciekać. Słysząc strzał, komendant wybiegł z budynku. Ranął jednego z tych ludzi. Okazało się, że jest on pracownikiem Urzędu Skarbowego. Znalezione przy nim dużą ilość dolarów. W śledztwie okazało się, że pieniądze tymi miano opłacić w Polsce członków siatki wywiadowczej, pracującej na rzecz Rosji.

Jedną z większych akcji policji było ujęcie 13 mieszkańców ze wsi, urządzających napady na pociągi. Przez granicę przedostawali się grupy z Rosji. W Polsce mieli oni swoich zaufanych ludzi. Wspólnie zatrzymywali pociągi. Kiedyś eskortujący pociąg na trasie Baranowicze - Równe policjant, ranął jednego z napastników w nogę. Ślady krwi widoczne na śniegu prowadziły pośladki do wsi Koptienice. Liczące, jakieś 300-400 mieszkańców wioska została otoczona przez policję i wojsko. Przetraśnięto każdą chałupę, każdy budynek. Słomę ze stodoły wywalano na śnieg. W jednej ze stodoł odnaleziono tego rannego. Dzięki jego zeznaniom zatrzymano 13 uczestników napadów na pociągi. Sąd wojskowy wydał wyrok - kary śmierci.

Albo inna, ciekawa sprawa dyplomaty z Rosji. Wracając z Niemiec miał prawo poruszać się tylko po określonej trasie. Tymczasem on wysiadł nieoczekiwanie z pociągu i dodał do wsi Koptienice. Zainteresowali się nim nasi ludzie. Policjant Marian Żelazkowski sprawdził jego paszport, odprowadził go na dworzec. Gdy meldował o tym zdarzeniu swemu przełożonemu, ten gość wyciągnął pistolet i zastrzelił go, a następnie wygarnął do siebie... Nie wiadomo, czy czegoś się bał, czy też chciał coś ukryć. Zmarł w kilka dni później w szpitalu. Jego zwłoki

przewieziono z Baranowicz do Rosji specjalnym samolotem.

Niebawem po wybuchu wojny w 1939 roku zostałem aresztowany przez NKWD. Chyba cudem ocalałem głowę. Wiele lat później, na listach katyńskich odnalazłem wiele znanych nazwisk policjantów z Baranowicz i Nowogródka. Policjanci mieli rozkaz stawić się w Wilnie. Mnie komendant posterunku kazał wziąć podwodę, zebrać wszystkich broń i dostarczyć ją w określone miejsce w Wilnie. W połowie drogi zobaczył mnie jakiś żołnierz.

- Gdzie ty, chłopie, jedziesz? Przecież w Wilnie są już ruskie wojska. Zrzućaj mundur, jeśli chcesz dotrzeć tam żywy... Ponieważ miał już blisko do domu, zamieniliśmy się mundurami. Dzięki temu zostałem zatrzymany przez patrol NKWD jako żołnierz. Wraz z innymi jeńcami wpakowano mnie do pociągu. Z eszelonu wyskoczyliśmy we dwójkę gdzieś pod Moskwę. Po wielu tygodniach tułaczki udało się nam przedostać do Polski. W rodzinne strony nie miałem już po co wracać...

Dowiedziałem się, że moją rodzinę wywieziono na Syberię. Do Polski wróciła dopiero w 1947 r. przez Indie.

Za namową znajomych, zostałem "granatowym policjantem" w Generalnej Gubernii. Okolice Myszynia, Ostrołęki, Przasnysza. Jako policjant pracowałem jednocześnie dla kontrwywiadu AK. Dzięki mnie wiedzieli o wszystkich ważniejszych, planowanych akcjach. Zdarzało się, że przewoziłem broń ze zrzutów przez wszystkie kontrole. Nie podejrzewali nas o działalność na dwie strony. Do czasu. Kiedy w ich ręce wpadł gajowy, od którego pobierałem broń, a kilka w tygodni potem dostałem wezwanie na żandarmerię, zniknąłem. Przez kilka miesięcy ukrywałem się. Dzięki temu doczekałem końca wojny.

Po wojnie osiadłem w Nowym Stawie. Pracowałem najpierw w cukrowni, potem w geodezji aż wreszcie - w miejscowej szkole rolniczej. W 1967 r. przeszedłem na emeryturę.

Co myślę o obecnej policji? Że policjanci wstydzą się swego mundurku. Po służbie żaden z nich nie interesuje się już tym, co się wokół niego dzieje. Przed wojną było to nie do pomyślenia. Wtedy policjant - to był naprawdę ktoś...

Stanisław WOJTASIAK

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

STRATA PATRIOTY I COŚ WIĘCEJ

ODCINEK XIX

Dokument ten zawierał warunki na jakich cztery główne partie polityczne, a mianowicie Stronnictwo Narodowe i chrześcijańskie Stronnictwo Pracy decydowały się na współpracę w okresie przejściowym, nim jeszcze powstałaby nowa Rzeczpospolita. Proponowano więc wykluczenie z rządu wszystkich tych elementów, które były odpowiedzialne za ekscesy Piłsudskiego i Becka i podjęcie kroków, zmierzających do poszerzenia wolności indywidualnej, przeprowadzenie reformy rolnej, wspierania ruchu kooperatywnego i repatriowania tysięcy obywateli polskich, których barbarzyńcy nazistowscy i rosyjscy wypędzili z domów.

W kilka tygodni po moim wyborze na premiera, ambasador Stanów Zjednoczonych przy Rządzie Polskim, A.J. Drexel Jr., poinformował mnie, że prezydent Roosevelt przyjąłby mnie chętnie w Waszyngtonie zaraz po zebraniu się Kongresu w styczniu następnego roku. Przyjąłem zaproszenie natychmiast i podziękowałem za nie.

Aparat, który miał przygotować pierwsze spotkanie Roosevelta, Churchilla i Stalina opracował już preliminaria. Aby utworzyć drogę do tego historycznego spotkania, które miało przynieść tak tragiczne konsekwencje dla Polski, zebrali się też ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw. Cordell Hull zaproponował Casablankę, jako miejsce tej wstępnej konferencji, ale Moskwa uparła się, aby Hull i Eden przyjechali do stolicy Rosji. Obaj pojechali.

Widziałem Edena tuż przed wyjazdem. Ku memu zdziwieniu, podniósł on po raz pierwszy sprawę polskich powojennych granic wschodnich. Powiedział mi, że istnieje małe prawdopodobieństwo, aby Rosja zdecydowała się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rządem Polskim, jeżeli ten Rząd nie zgodzi się na oddanie jej tej olbrzymiej części Polski, którą Armia Czerwona zagarnęła w 1939 r. jako sprzymierzeniec Hitlera. Znałem już ostrożnie i półoficjalnie żądania, jakie nadchodziły z Moskwy poprzedniego roku, odnośnie powojennych granic Polski. Ale byłem zdumiony, że Eden mówił o tym, jak o czymś co było sprawą codzienną, a nie rzeczą godną potępienia.

Przypomniałem mu wtedy pamiętne przemówienie Churchilla w Izbie Gmin, w dniu 5 sierpnia 1940 r., w którym przyrzekł, że Wielka Brytania nie uzna żadnych zmian terytorialnych, dokonanych siłą. Przypomniałem mu też jego własną oficjalną notę z dnia 30 lipca 1941 r., w której powtórzył on to samo przyrzeczenie. Mówiłem też o wzniosłych idealach Roosevelta w tej sprawie i ostrzegłem go wtedy, twierdząc: "Jeżeli oddamy te terytoria, których w zasadzie nie mamy prawa się zrzec, to będzie to tylko początek żądań terytorialnych Rosji".

Poprosił mnie wtedy o danie mu pozwolenia na dyskusowanie sprawy granic w Moskwie. Nie zgodziłem się na to i przed jego wyjazdem wręczyłem mu memorandum, które wyjaśniło nasze stanowisko. Widziałem go ponownie po jego po-

wrocie i zapytałem o wynik rozmów na Kremlu, dotyczących Polski.

Eden zacytował mi słowa Mołotowa: "Chcę widzieć Polskę niezależną, ale nie mogę rozmawiać z Rządem Polskim, bo brak mu jest dobrej woli". Następnie dodał od siebie: "A skoro Pan związał mi ręce, odmawiając prawa dyskusji granic, nie mogłem nic więcej zrobić w tej sprawie".

Gdy dowiedziałem się, że ma nastąpić spotkanie Churchilla, Roosevelta i Stalina, poprosiłem o spotkanie z Churchilliem. Konferencja Wielkiej Trójki miała dla nas bardzo wielkie znaczenie, szczególnie po tym, co miało miejsce na konferencji ministrów spraw zagranicznych. Mielśmy wtedy nadzieję w Londynie, że właśnie teraz, na skutek osobistych apelów Churchilla i Roosevelta, sprawa polsko-rosyjskiej schizmy może być rozwiązana. Obaj przywódcy byli pewni wtedy, że swoim własnym znaczeniem, indywidualnie, czy też do spółki, będą w stanie zmusić Stalina do zastosowania się do ich życzeń. Prosiłem również w tym czasie o spotkanie z Rooseveltem, jeszcze przed naszym umówionym spotkaniem w styczniu, gdyż bardzo chciałem odświeżyć jego pamięć o naszej sprawie, którą on przyrzekł przecież popierać. Godziłem się na spotkanie Roosevelta lub Churchilla w jakimkolwiek miejscu ich odpoczynku, w drodze do Teheranu, jeżeli nie mogło być dojsz do naszego kontaktu przed wyjazdem.

Nie dostałem natychmiastowej odpowiedzi, w obawie więc, aby nie doszło do ich spotkania ze Stalinem nim będę mógł przedstawić im nieco zmienioną wersję rozwiązania istniejących trudności, wysłałem im obu dwa oddzielne memoranda. W nocy do Churchilla, którą w listopadzie 1943 r. doręczył ambasador Raczyński, wyjaśniłem przyczyny, dla których nie możemy się zgodzić na oddanie Rosji wschodniej połowy naszego kraju. Przypomniałem mu, że ziemie te zawierają wiele bardzo ważnych ośrodków polskiej tradycji i polskiego życia, że są konieczne dla rozwiązania ekonomicznych problemów, spowodowanych przeludnieniem Polski na zachodzie. Zwróciłem również uwagę Churchilla na konieczność odnowienia stosunków polsko-rosyjskich, nim armia sowiecka w pościgu za nazistami zajmie tereny Polski. Do tej noty dołączyłem pełny tekst instrukcji, danych polskiemu Podziemiu. Chciałem zorientować premiera w rozmiarach naszych operacji wewnętrznej Polski i przekonać go o naszej całkowitej gotowości niesienia pomocy postępującej Armii Czerwonej. Rozmawiałem z Edenem w dniu 22 listopada i po wyjaśnieniu treści mojego memorandum, poprosiłem go ponownie o zaaranżowanie dla mnie spotkania z brytyjskim premierem. Powiedział mi, że to niemożliwe. W dniu 27 listopada rozmawiałem z ambasadorem Stanów Zjednoczonych, Biddle. Poinformował mnie on, że Roosevelt opuścił już Stany Zjednoczone, ale przed wyjazdem przestudiował dokładnie moje memorandum. Dodał on, że prezydent wyraził wiarę, że uda mu się spowodować odnowienie stosunków polsko-sowieckich, i że pragnie mnie widzieć zaraz po powrocie do Stanów Zjednoczonych

CDN

19 ЛЮНЯ, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні катэілы. 7.50. Фінансавы час. 8.05. Студыя «Палітыка». 8.20. Існасьць. Духовная праграма. 9.05. «Як у Польшчы». Док. фільм. 3-я серыя. 9.45. Камп'ютэрны палігон. 10.10. Тэатр песні Я.Паллаўскай і А.Ціхановіча. 11.00. «Усё пра ўсё». 11.20. «Дуброўскі». Маст. фільм. 1-я серыя. 15.00, 18.00, 21.00, 23.00. Навіны. 15.10. «Пашпарт». Маст. фільм. 16.50. «Ты-дзень». Інфармацыйная праграма. (Гр.). 17.20. Як працуе закон. (Гр.). 18.10. «Кантакт». Публіцыстычная праграма. (Гр.). 18.45. «На добры лад». Тэлеаналіз. 18.55. «Канкурэнт». Перадача. 2-я. 19.35. Вертыкаль. Пошта прэзідэнта. 19.55. Спартыўны тэлекур'ер. 20.15. Патакол. Міжнародная праграма. 20.40. Калыханка. 21.35. Кліп-канцэрт. 21.45. Дзень стагоддзя. 22.00. «Іспанская актрыса для рускага міністра». Маст. фільм. 23.45. Конны спорт. Кубак свету «Вольва» па выяздцы. 0.15. Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 17.00, 20.00. Вяртыкаль. 17.15. «Угадай мелодыю». Телегра. 17.40. В гэты дні 50 лет назад. 17.55. Час пік. 18.15. «Жозефіна, или Комедия тщеславия». Телесериал. 19.05. Мужчина и женщина. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Встреча с А.И.Солженицыным. 21.00. «Приключения частного детектива Нестора Бурмы». Телесериал. 21.45. Версии. 22.00. Гол. 22.30. Пресс-клуб. 23.25. Новости.

КАНАЛ «РОССИЯ». 17.15. «Купить - не купить». 17.25. Баскетбол. Финал чемпионата НБА. 18.25. Устами младенца. 19.00. Вести. 19.25. Подробности. 19.35. «Последний раз ее видели...». Худ. фильм. 20.40. Репортер. 21.00. Без ретуши. 22.00. Вести. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. «Неудобная женщина». Худ. фильм. (США). 23.35. Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 08.45 Беседа. 09.00 «Мода на успех». Фільм пр-ва США. 09.30 Музыкантская программа для детей. 09.50 Мультифильм. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поговорим о детях. 10.55 Английский язык для детей. 11.05 «Доктор Квинин». Серіал пр-ва США. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Программа для животных. 12.20 Что меня беспокоит. 12.30 Мир людей. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Сельскохозяйственная программа. 13.40 Сталинизм по-польски. 13.55 Документальная программа. 14.50 Огнем и мечом. 15.05 Охотники за тайнами. 15.15 Энциклопедия второй мировой войны. 15.35 Тайная история СССР. 15.50 Программа для детей. 16.00 Музыкальный журнал. 16.30 Программа для подростков. 16.55 Музыкальная программа. 17.00 «Мода на успех». Серіал пр-ва США. 17.25 Гимнастика ума. 17.35 Игры с нами. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Публицистическая программа. 19.10 «Марфи Браун». Серіал пр-ва США. 19.35 Юбилейная программа. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 Телевизор. 22.45 Пульс дня. 23.00 Неделя президента. 23.10 75 лет школы орлят. 23.30 Тележурнал. 00.00 Новости. 00.20 «Контракт рисовальщика». Фільм пр-ва Англіі. 02.05 Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спортивная программа. 08.20 Утренний гость. 08.30 Английский язык. 08.40 Дневник. 09.00 Местная программа. 09.30 Комедийный серіал пр-ва Испании. 10.00 Мир женщин. 10.30 Портреты с натуры. 11.00 Мультифильм. 11.25 Тележурнал. 11.50 Сообщество в культуре. 12.20 Театральный журнал. 12.45 Поляк в космосе. 13.00 Ветер памяти. 13.50 Краковские легенды. 14.00 Панорама. 14.20 «Дворец олимпийцев». Серіал пр-ва Франции. 15.15 Музыкальный журнал. 15.50 Мультифильм. 15.55 Приветствие. 16.00 Мультифильм. 16.30 Летний журнал. 17.00 Аллитет на здоровье. 17.30 Футбольный журнал. 18.00 «Кровные узы». Серіал пр-ва Англіі. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Тележурнал. 20.35 Сказки не только для детей. 21.00 «Алло, алло». Серіал пр-ва Англіі. 21.30 Автожурнал. 22.00 Панорама. 22.35 «Эмилія». Серіал пр-ва Канады. 23.20 Департамент искусств. 00.00 Марафон трезвости. 00.30 Репортаж. 01.00 Панорама. 01.05 Музыка тишины.

20 ЛЮНЯ, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні катэілы. 7.50. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.05. Вертыкаль. Пошта прэзідэнта. 8.25. «Як у Польшчы». Док. фільм. 4-я серыя. 9.05. Дзень стагоддзя. 9.10. Патакол. Міжнародная праграма. 9.30. Тураб'екты. Падарожжы, сустрачкі, адпачынак. 9.50. «Маё каханне, мой смутак». Телесериал. 10.50. Аўта-парк. 11.05. «Нові К-топ. 11.45. «Дуброўскі». Маст. фільм. 2-я серыя. 15.00, 18.00, 21.00, 23.05. Навіны. 15.10. «Дзяржаўная граніца». Маст. фільм. 7-ы. 1-я серыя. 16.15. Мультифильм. 16.25. «Як нараджаецца музыка?» 17.05. «Крок». «Жывая зямля». 17.25. Урокі Наталлі Наважылавай. 17.55. SOS. 18.10. Прэм'еры кіно. (Гр.). 18.55. Дэзінк Прынёмання. (Гр.). 19.05. Мост. 19.25. «Дзеньмі лакай». Сон розуму. 20.00. «Маё каханне, мой смутак». 20.30. Скрыжалі. Эпікур. 20.40. Калыханка. 21.35. Студыя «Палітыка». 21.50. Кліп-канцэрт. 22.10. «Сенсацыя». Маст. фільм. 23.30. Эканаміст. 23.40. Тэлевізійны арт-клуб. «Маладзечанская сакавіца-95». Перадача 1-я. 0.20. Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 17.00, 20.00. Вяртыкаль. 17.15. «Угадай мелодыю». Телегра. 17.55. Час пік. 18.15. «Жозефіна, или Комедия тщеславия». Телесериал. 19.05. Тэма. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Из первых рук. 20.55. «Ча, ча, ча». Кинокомедия. 22.25. Версии. 22.40. «Хрустальная Турандот». Церемония награждения лучших театральных работ.

КАНАЛ «РОССИЯ». 17.15. «Дела житейские». 17.45. Лидер-прогноз. 18.10. Л-клуб. 19.00. Вести. 19.25. Подробности. 19.35. «Во глубине воды». Худ. фильм (Франция). 21.20. Двойной портрет. 22.00. Вести. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. «Неудобная женщина». Худ. фильм (США). 23.35. Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 08.45 Беседы. 09.00 «Первые поцелуи». Серіал пр-ва Франции. 09.30 Цвета. 09.55 Гимнастика. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поговорим о детях. 10.55 Английский язык для детей. 11.00 «Джулия Джокер». Серіал пр-ва Германии. 12.00 Рынок труда. 12.20 Приглашение к столу. 12.30 Королевы моды. 12.50 Сто лет. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Образовательное телевидение. 13.15 Сельскохозяйственный журнал. 13.40 Точные науки. 13.55 Физика. 14.10 Кілька чудес техники. 14.25 Автострада. 14.40 Камни с той и не с той Земли. 14.55 Счет математики. 15.10 Кухня. 15.25 Дюжистик. 15.45 В мире науки. 15.50 Программа на вечер. 16.00 Музыкальная программа. 16.30 Зеленым вверх. 17.00 «Первые поцелуи». Серіал пр-ва Франции. 17.25 Программа для детей. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Ария со смехом. 18.40 Автоматика. 19.05 Мультифильм. 19.30 Сенсация XX века. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Надзор». Фільм пр-ва Польщі. 23.05 Пульс дня. 23.20 Сейсмограф. 23.30 Люди, власть, деньги. 00.00 Новости. 00.15 Документальный фильм. 01.15 Ночное бдение без бутылки. 02.15 Программа о поэзии. 02.25 Искусство фотографии.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спортивная программа. 08.20 Утренний гость. 08.30 Английский язык. 08.40 Дневник страны. 09.00 Местная программа. 09.30 «Радиороманс». Серіал пр-ва Польщі. 10.05 Мир женщин. 10.30 Магия кино. 11.00 Телесеріал. 11.25 Тележурнал. 11.50 Телевизор. 12.30 Это только слухи. 13.40 Мой маленький мир. 14.00 Панорама. 14.20 «Запретная любовь». Серіал пр-ва Испании. 15.15 Музыкальный журнал. 15.50 Мультифильм. 15.55 Приветствие. 16.00 Мультифильм. 16.30 Спортивная студия. 17.00 Обзор кинохроники. 17.20 Тени жизни. 17.30 Тележурнал. 18.00 Тележурнал. 18.10 Наши деньги. 18.40 Католическая программа. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Тележурнал. 20.35 Мультифильм. 21.00 Публицистическая программа. 21.50 Спортивная программа. 22.00 Панорама. 22.30 Экологическая программа. 22.40 Репортеры второй программы представляют. 23.00 Три цвета. 00.30 Криминальное танго. 01.00 Панорама. 01.05 «Лабиринт». Фільм пр-ва Германии.

21 ЛЮНЯ, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні катэілы. 7.50. Эканаміст. 8.00. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.15. Студыя «Палітыка». 8.30. «Маё каханне, мой смутак». 9.00. Скрыжалі. 9.05. «Сенсацыя». Маст. фільм. 10.00. «Зорная ростань». Тэлевізійны конкурс маладых артыстаў эстрады. Магілёўскі тур. Перадача 12-я. 10.50. Тэлежурнал. 11.10. Відэама-навідэама. 12.10. «Прыгажосць Кітая». Док. фільм. (Кітай). 12.20. Студыя ч/б. «Даіцвая праца». 15.00, 18.00, 21.00, 23.05. Навіны. 15.10. «Дзяржаўная граніца». Маст. фільм. Фільм 7-ы. 2-я серыя. 16.20. «Плячэ дырыжоры». Канцэрт студэнцкай хору Беларускай Акадэміі музыкі. 17.05. «Крок». «Закон і ты». Правы і абавязкі студэнта. 17.55. SOS. 18.45. Дэзінк Прынёмання. (Гр.). 19.05. «Гарадніца». Мастацкая праграма. (Гр.). 19.55. Сённяшні дзень вёскі. Прамая лінія. 20.40. Калыханка. 21.35. Студыя «Палітыка». 21.50. 5 + 5. Інфармацыйна-рэкламны выпуск. (Гр.). 22.10. «Сенсацыя». Маст. фільм. 23.20. Дзень стагоддзя. 23.25. Тэлевізійны арт-клуб. «Маладзечанская сакавіца-95». Перадача 2-я. 0.05. Пад купалам Сусвету. 0.15. Чэмпіянат свету па матангах-95.

1 КАНАЛ. 17.00, 20.00. Вяртыкаль. 17.15. «Угадай мелодыю». Телегра. 17.40. В гэты дні 50 лет назад. 17.55. Час пік. 18.20. «Чудесный костюм». Короткометражный худ. фильм (Грузия-фильм). 19.05. Фабрика грез. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 21.45. «Дорогой мой человек». Худ. фильм. 23.30. Версии. 23.50. «Моя Россия». Муз. программа.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20, 22.30. Река времени. 7.25. Ритмика. 7.40. Звезды говорят. 7.45. Требуется... требуются... 7.50. Время деловых людей. 8.15. Телегазета. 8.20. Всемирные новости Эй-би-си. 8.45. Формула 730. 9.15. Музыкальный экспромт. 9.25. Ключевой момент. 9.35. «Санта-Барбара». 13.20. «Деловая Россия». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Чья сторона? 16.00. Новая линия. 16.50. «Моя война». Участник Парада Победы Б.А.Киреев. 17.20. Золотая ветвь. «Из чего состоит живопись?» 17.50. Ваше право. 18.10.

«Сиди и смотри». Юмористическая программа. 18.25. Своя игра. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.30. Астрология любви. Лайма Вайкуле. 21.05. «Подвиг». Фильм-реквием. 21.15. Хоккей. Кубок Стэнли. Финал. 22.35. Автомиг. 22.40. Хоккей. Кубок Стэнли. Финал.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 08.45 Беседа. 09.00 «Мода на успех». Фільм пр-ва США. 09.30 Музыкальная программа для детей. 09.45 Гимнастика. 09.50 Мультифильм. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поговорим о детях. 10.55 Английский язык для детей. 11.00 «Слава». Серіал пр-ва США. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 От колыбели до детского сада. 12.20 Малая энциклопедия. 12.30 Тележурнал. 12.55 Наше государство. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Образовательное телевидение. 13.15 Сельскохозяйственная программа. 13.40 Повести гномика. 13.55 Большая история малых городов. 14.20 Краковские витражи. 14.40 Сыны о рае. 15.10 Люди пишут письма. 15.20 На пороге карьеры. 15.50 Программа на вечер. 16.00 Музыкальная программа. 16.30 Молодежный журнал. 16.55 Музыкальная программа. 17.00 «Мода на успех». Фільм пр-ва США. 17.25 Программа для детей. 17.50 Тележурнал. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Тележурнал. 18.50 Прямо из Ополя. 19.05 «Юристы из города ангелов». Серіал пр-ва США. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Ран». Фільм пр-ва Японіі. Часть 1. 22.45 Пульс дня. 23.10 Имяе право. 23.40 22 июня 1941 года. 00.00 Новости. 00.20 «Ран». Фільм пр-ва Японіі. Часть 2. 01.50 Документальный фильм.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спортивная программа. 08.20 Утренний гость. 08.30 Английский язык. 08.40 Дневник страны. 09.00 Местная программа. 09.30 «Маски в армии». Серіал пр-ва России. 10.00 Трансляция заседаний сейма. 14.00 Панорама. 16.00 «Виджет». Серіал пр-ва США. 16.30 Спортивная студия. 17.00 Животные вокруг нас. 17.30 Тележурнал. 18.00 Развлекательная программа. 18.20 Киносенс. 18.55 Розыгрыш лото. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Колесо фортуны. 20.35 Земляничное лето. 21.00 Публицистическая программа. 21.50 Спортивная программа. 22.00 Панорама. 22.35 Экспресс репортеров. 23.05 Музыкальная студия. 02.10 Публицистическая программа. 03.50 Спортивная студия.

22 ЛЮНЯ, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні катэілы. 7.50. Эканаміст. 8.00. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.15. Студыя «Палітыка». 8.30. Патакол. Міжнародная праграма. 8.45. Дзень стагоддзя. 8.50. Выпускны экзамен па фізіцы за курс сярэдняй школы. 9.00. «Сенсацыя». Маст. фільм. 9.55. Урокі Наталлі Наважылавай. 10.25. Залатая ліра. Хіт-парад беларускай песні. Перадача 6-я. 11.20. «Дуброўскі». Маст. фільм. 3-я серыя. 15.00, 18.00, 21.00, 23.00. Навіны. 15.10. «Па даных крмінальнага вышуку». Маст. фільм. 16.20. «Да 70-годдзя Мінскага Дома афіцэраў». Святочны канцэрт. 17.20. «Мікалай Царкоў. Памяць і слава». Тэлеаналіз. 17.55. SOS. 18.10. Над Нёманам. Праграма на польскай мове. (Гр.). 18.40. Перыяд. Прафсаюз і спорт. (Гр.). 18.55. Дэзінк Прынёмання. (Гр.). 19.05. Дыялогі. 19.25. «Крок». «Своёчасова». 19.55. Эканаміст. 20.05. «Маё каханне, мой смутак». 20.40. Калыханка. 21.35. Студыя «Палітыка». 21.50. 5 + 5. Інфармацыйна-рэкламны выпуск. 22.10. «Ляццэ жураўлі». Маст. фільм. 24.00. «Крок». «Вялікая мядзведзіца». 0.30. Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 5.00. Телеутор. 8.00, 24.00. Новости. 8.20. «Сельский учитель». Телефильм. 9.15. Клуб путешественников (с сурдопереводом). 10.00. Семь дней спорта. Хоккей. 10.30. «По следам великих открытий». Док. телесериал. 11.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 14.20. В эфире межгосударственной телерадиокомпания «Мир». 15.00. Мультироллия. 15.20. За жар-птицей. 15.40. Компьютер-холл. 15.50. Очень короткие новости. 16.05. «Элен и ребята». Молодежный серіал. 16.30. ...до шестнадцати и старше. 17.00, 20.00. Время. 17.20. Лотто «Миллион». 17.55. Час пик. 18.25. «Они сражались за Родину». Худ. фильм. 1-я серия. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Москва. Кремль. 21.05. «Они сражались за Родину». 2-я серия. 22.20. Версии. 22.40. Баскетбол. Чемпионат Европы. Мужчины. Сборная Франции - сборная России.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20, 22.30. Река времени. 7.25. Ритмика. 7.40. Звезды говорят. 7.45. Требуется... требуются... 7.50. Время деловых людей. 8.15. Телегазета. 8.20. Всемирные новости Эй-би-си. 13.20. «Деловая Россия». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. «Детство, ослепленное войной». 16.20. Новая линия. 16.50. Баскетбол. Финал чемпионата НБА. 17.45. Экспрессив. 18.00. «Мир после войны». Премьера док. фильма. Часть 1-я. 19.25. Подробности. 19.35. «Когда деревья были большими». Худ. фильм. 21.15. «Вальс воспоминаний». Муз. программа. 22.35. Автомиг. 22.40. Хроно. 23.10. Лавка миров. Альманах фантастики.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 08.45 Беседа. 09.00 «Безопасная пристань». Серіал пр-ва Новой Зеландіі. 09.30 Музыкальная программа. 09.45 Европа в школе. 09.50 Мультифильм. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поговорим о детях. 10.55 Английский язык для детей. 11.05 «Репортер идет по следу». Серіал пр-ва Канады. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Кулинарная программа. 12.20 Это легко. 12.30 Таков мир. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Образовательное телевидение. 13.15 Сельскохозяйственная программа. 13.45 Здоровье. 14.10 Животные мира. 14.45 В райском саду. 15.05 Через море и льды. 15.30 Любовь и каникулы. 15.50 Программа дня. 16.00 Развлекательная программа. 16.30 Тележурнал. 17.00 «Безопасная пристань». Серіал пр-ва Новой Зеландіі. 17.25 Мультифильм. 17.50 Тележурнал. 18.00 Телеэкспресс. 18.15 Киножурнал. 18.40 Семья вместе. 19.05 «Доктор медицины». Серіал пр-ва США. 19.30 Католический журнал. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 Ополе-95. 22.25 Полчищский журнал. 22.40 Пульс дня. 22.50 Правительственный журнал. 23.00 Ополе-95. 00.00 Хозяйственные новости. 00.15 Ополе-95. 02.00 Наука на пути убийцы.

ПОЛЬША-2. 08.00 Музыкальная программа. 08.10 Спортивная программа. 08.20 Беседы по четвергам. 08.30 Дневник. 09.00 Местная программа. 09.30 «Семейные узы». Серіал пр-ва США. 10.00 Трансляция заседаний сейма. 14.00 Панорама. 15.55 Приветствие. 16.00 «Зверинек». Серіал пр-ва Австралии. 16.30 Спортивная студия. 17.00 Программа о животных. 17.30 Тележурнал. 18.00 Документальный фильм. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Один из десяти. 20.35 Клуб пана Рыся. 21.00 Спортивная программа. 22.00 Панорама. 22.45 «Крестный отец». Фільм пр-ва США. 00.10 Театр рисунка. 01.00 Панорама. 01.05 Арт-ночь.

23 ЛЮНЯ, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні катэілы. 7.50. Эканаміст. 8.00. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.15. Студыя «Палітыка». 8.30. «Маё каханне, мой смутак». 9.00. Трэці Рэспубліканскі фестываль «Студэнцкая вясна-95». 10.20. «Дуброўскі». Маст. фільм. 4-я серыя. 15.00, 18.00, 21.00, 23.00. Навіны. 15.10. «Прыватныя жыццё». Маст. фільм. 16.50. Матабол. Кубак еўрапейскіх чэмпіёнаў. 17.20. Як нараджаецца музыка. 17.35. Тэлекул палюўнічых і рыбалоўаў «Удача». Маст. фільм. Дэзінк. 19.00, 20.00. Футбол. Чэмпіянат Беларусі. «Дынама» (Мінск) - «Дэвіна» (Віцебск). 19.45. Эканаміст. 20.25. Студыя «Эксплюзіў». 20.45. Калыханка. 21.35. Студыя «Палітыка». 21.50. Кліп-канцэрт. 22.10. Акалада. Муз. праграма з удзелам Дамітрыя Смольскага. 22.35. SOS. 22.45. Кайстра. Забавяльная перадача. 23.30. «Сярэбраны мядзведзі». Маст. фільм (Вялікабрытанія). 1.20. Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 5.00. Телеутор. 8.00, 00.05. Новости. 8.20. Короткометражный фильм. 8.45. В мире животных (с сурдопереводом). 9.20. Семь дней спорта. Баскетбол. 9.50. Мультифильм. 10.00. «По следам великих открытий». Док. телесериал. 11.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 14.20. В эфире межгосударственной телерадиокомпания «Мир». 15.00. «Белый клик». Телесериал для детей. 15.25. Созвездие Орфея. 15.35. Новая реальность. 16.00. Шпаргалка. 16.05. Рок-урок. 17.00, 20.00. Время. 17.20. Человек и закон. 17.55. Бомонд. 18.25. «Други игрищ и забав». Короткометражный худ. фильм. 18.55. Поле чудес. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Премьера детективного телесериала «Вдовы». 1-я серия (Великобритания). 21.40. Версии. 22.20. Взгляд. 22.50. Баскетбол. Чемпионат Европы. Мужчины. Сборная России - сборная Хорватии. 2-й тайм. 23.30. Мозубоз.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20, 22.30. Река времени. 7.25. Ритмика. 7.40. Звезды говорят. 7.45. Требуется... требуются... 7.50. Время деловых людей. 8.15. Телегазета. 8.20. Всемирные новости Эй-би-си. 8.45. Формула 730. 9.15. Музыкальный экспромт. 9.25. Ключевой момент. 9.35. «Санта-Барбара». 13.20. «Деловая Россия». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. «Выход или тулуп?». Премьера док. фильма. К Международному дню борьбы с наркоманией. 16.20. Новая линия. 16.50. «Никто не забыт». 16.55. «Сокровище Монтекумбе». Худ. фильм. 2-я серия. 18.00. Горячая десятка. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.35. «К-2» представляет: «Поцелуй в диафрагму». 21.15, 22.40. Хоккей. Кубок Стэнли. Финал. 22.35. Автомиг.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 08.45 Беседа. 09.00 «Мода на успех». Серіал пр-ва США. 09.30 Все играет. 09.45 Съезд это сам. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 11.00 «Каттс и его лес». Серіал пр-ва Канады. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Большой и маленький человек. 12.15 Сделай это вместе с нами. 12.30 Под чертой. 12.50 Сласти от забытия. 13.00 Новости. 13.45 Эмиграция. 14.00 Какая школа? 14.05 Как я это люблю. 14.15 О каникулах перед каникулами. 14.30 Если не Оксфорд, то что? 14.50 90 секунд документа. 15.05 Кто ты есть? 15.25 Документальный фильм. 15.35 Эмиграция. 15.50 Программа на вечер. 16.00 Чемпионат танца. 16.30 Рок-рапортер. 16.55 Музыкальная программа. 17.00 «Мода на успех». Серіал пр-ва США. 17.25 Программа для детей. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Тележурнал. 18.30 Культурно-публицистическая программа. 18.45 Журнал

потребителя. 19.05 Свидание в темноту. 19.50 Сатирическая программа. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 Ополе-95. 22.25 Пульс дня. 22.40 Четверть часа. 23.00 Ополе-95. 00.00 Новости. 00.15 Ополе-95. 01.35 «Сиеста». Фільм пр-ва США.

ПОЛЬША-2. 09.30 Серіал пр-ва США. 10.00 Трансляция заседаний сейма. 14.00 Панорама. 15.55 Приветствие. 16.00 Спортивная студия. 17.00 Развлекательная программа. 17.30 «Нескучные дни». Серіал пр-ва США. 18.00 Документальный фильм. 18.40 Программа о поэзии. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Один из десяти. 20.35 Концерт. 21.00 Евролиния. 21.50 Спортивная программа. 22.00 Панорама. 22.30 Развлекательная программа. 22.40 Сатирическая программа. 23.20 «Эль Дьябло». Вестерн пр-ва США. 01.00 Тележурнал. 01.40 Музыкальная программа.

24 ЛЮНЯ, СУББОТА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.00. Эканаміст. 8.10. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.25. Мультифильм. 8.35. Скарбы. 8.50. Здароўе. Тэлеаналіз. 9.20. «Лулу - анёл кветак». Мультисеріал. 9.50. «Тэатр сінтэзу» у Віцебску. 10.55. Калаж. Праграма для дзелавак людзей. 11.25. «Чацвёртае вымярэнне». Духовна-асветніцкі канал. 12.35. Партрэт у інтэр'еры. Фізік Андрэй Лявонаў. 12.50. Шматгалоссе. 13.20. «Беларускі дом». Мастацка-публіцыстычная праграма. 14.30. Асілак. Спартыўны клуб. 15.35. «Лёс мой і надзея -

Lekcja języka polskiego

dr Danuty KRAMARSKIEJ
i mgr Jadwigi BORYS

Temat: Formy czasu przeszłego czasowników typu zacząć, ciągnąć.

a) W Formach czasu przeszłego czasowników zakończonych w bezokoliczniku na -ać, np. zacząć, zdjąć, ciągnąć, pchnąć, piszemy a lub ę, choć słyszymy o lub e, mianowicie:

- piszemy a, a wymawiamy o w formach liczby pojedynczej rodzaju męskiego, np. zacząłem, zacząłeś, zaczął; dźwignąłem, dźwignąłeś, dźwignął;

- piszemy ę, a wymawiamy e w formach liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego i nijakiego oraz we wszystkich formach liczby mnogiej, np.

zaczęłam, zaczęłaś, zaczęła, zaczęło, zaczęli, zaczęły;

b) Niektóre czasowniki zakończone w bezokoliczniku na -ać, zwłaszcza czasowniki oznaczające nie czynności, lecz stany, jak np. stygnąć, kwitnąć, moknąć, schnąć, rosnąć, mają formy czasu przeszłego bez cząstek -na-, -nę-, albo też formy dwójki: z tymi cząstkami, lub bez nich, np.

rosnąć: rósł, rosła, rośli, rosło;

chudnąć: chudł, chudła, chudli, chudły;

schnąć: schnął albo secht, schła, schli, schły;

moknąć: moknął albo mókł, mokła, mokli, mokły;

zniknąć: zniknął albo znikł, zniknęła albo znikła, zniknęli albo znikli, zniknęły albo znikły.

c) Formy dwójki, z cząstkami -ną-, -nę- lub bez nich, mają też w czasie przeszłym stosunkowo nieliczne czasowniki oznaczające czynności, np.

prysnąć: prysnął albo prysł, prysnęła albo prysła, prysnęli albo prysli, prysnęły albo prysły;

ukleknąć: ukleknął albo ukląkł, uklekła, uklekli, uklekły.

Formy dwójki utrzymują się głównie w rodzaju męskim liczby pojedynczej. Zdecydowana większość czasowników zakończonych w bezokoliczniku na -nąć, oznaczających czynność, ma jednak w czasie przeszłym formy z cząstkami -ną-, -nę-. Niepoprawne są np. dość często spotykane formy "dźwignął", "dźwignęli", "zamknął", "zamknęli". Poprawne formy tych czasowników to: dźwignęła, dźwignęli, zamknęła, zamknęli.

Ćwiczenie 1

Do podanych czasowników dopisz formy liczby pojedynczej czasu przeszłego w rodzaju męskim i żeńskim według wzoru.

zacząć - zacząłem, zacząłeś, zaczął, zaczęłam, zaczęłaś, zaczęła

plynąć -

zamknąć -

W jakich formach rodzaju tych czasowników piszemy a, a w jakich ę?

Ćwiczenie 2

Przepisz podane czasowniki i dopisz formy bezokolicznika

przyjęła -

stała -

sfrunęła -

runęła -

plynęła -

Podkreśl wymieniane się a i ę

Ćwiczenie 3

Ułóż po jednym zdaniu z czasownikami: zabłysnąć, nasiąknąć, przykleknąć w czasie przeszłym.

RELAKS > ROZRYWKĄ > HUMOR



Członkowie zespołu amatorskiego "Nieświeżanka".

Fot. Michał Aniszczenko

PIĄTA KOLUMNKA

Według najnowszej ankiety, przeprowadzonej przez Instytut Badania Czego Tylko Sie Da, żadna ankieta nie jest w stanie wykazać, że może coś wykazać. Owszem, może czegoś nie wykazać, żeby wykazać, że nic nie może wykazać. Pracownicy instytutu uznali wyniki ostatniej ankiety jako efekt działalności dywersyjnej, która to działalność, jak powszechnie wiadomo, jest szczególną domeną życia erotycznego, o czym niejedną miał okazję się przekonać (Rodzaj męski został tu użyty z premedytacją, żeby narazić się na zrozumiałą krytykę ze strony walczących feministek, o których coś ostatnio niewiele słychać.) (Z takim samym rozmysłem, użyto słowa "zrozumiałą"). Prowokacja i podstęp ukryte w wynikach ostatniej ankiety zostały poddane dokładnej analizie, co doprowadziło do oczywistych wniosków. Wnioski pracownicy zostawili dla siebie, tłumacząc, że nie muszą z niczego się tłumaczyć. I w ten prosty sposób udało się autorowi dobrać do ostatniej kolumny tego tekstu, która w przejrzysty sposób wszystko wyjaśnia. Pozostaje tylko jeszcze się podpisać i iść do kasy. Kto nie pojął, niech zacznie czytać wspan.

Zenon PUSTELNIK

MOWA OJCZYSTA

*O, jakże cudowna jest
Mowa Ojczyści!
Głębka i prosta
Jak strumień przejrzysta*

*Pełne jej słowa są
Gniewem dla wroga;
Dziwną miłością,
Zwrócone do Boga.*

*Słowa jej mogą
Od śmierci ratować
Bronić, zabijać,
Jak matka całować.*

*A najważniejsze,
Ze wszystkich te słowa,
Które nasz naród
W duszy swej chowa;*

*Honor i Wolność,
Bóg i Ojczyzna,
Wierność i Wiara
I święta Polszczyzna!*

Alina KOMOŁOWA



• Potrafimy zrozumieć rozpacz szaleńców, nie ich śmiech.

Luis Bunuel

• W śmiechu jest klucz, którym jesteśmy w stanie rozszyfrować całego człowieka.

Thomas CARLYLE

• Najbardziej stracony dla człowieka jest dzień, w którym się nie śmiał.

CHAMFORT

• Wszelki śmiech pochodzi z braku zrozumienia istoty rzeczy. Gdy spojrzeć na nie we właściwy sposób, człowiek umie się śmiać, choć on właśnie ma najmniej powodów.

Ernest HEMINGWAY

• Zawsze ilekroć człowiek się śmieje, przedłuża swoje życie.

Curzio MALAPARTE

ŚMIERTELNE WIRUSY

W Zairze po raz kolejny dał o sobie znać wirus Ebola, który zabił w tym roku już ponad 100 osób. Z dotychczasowych obserwacji wynika, że wirus ten uśmierca 90% swych ofiar. Po wystąpieniu pierwszych objawów tej choroby, człowiek umiera najpóźniej w ciągu 6 dni.

Po raz pierwszy świat dowiedział się o wirusie Ebola w 1976 r., gdy epidemia dotknęła jedną z wiosek w Zairze, w rejonie rzeki Ebola. Wtedy śmierć poniosły 274 osoby spośród 300, które zostały zainfekowane. W 1979 r. uśmiercił mieszkańców dwóch wiosek w Sudanie. Obecnie uderzył w Zairze ponownie.

Wirus Ebola nazywany jest czerwoną biegunką. Oprócz gorączki i krwawień wywołuje wymioty, a organy wewnętrzne ofiary zamienia w gęstą śluz: najpierw nerki, potem wątrobę, jelita, skórę, na końcu niszczy mózg. Ludzie umierają w cierpieniach, a lekarze niewiele mogą im pomóc, bo nie dysponują jeszcze ani szczepionką, ani skutecznym lekarstwem. Badacze ustalili, że wirus atakuje głównie zwierzęta, m.in. małpy i ptaki, ale czasami przenosi się też na ludzi, rozwijając się szybko - od 3 do 10 dni. Do wybuchu epidemii dochodzi zazwyczaj wtedy, gdy nie ma odpowiednich warunków sanitarno-higienicznych, zarówno w afrykańskich wioskach, jak i w szpitalach. Ale umierają nie tylko Afrykańczycy. Zmarli już dwie osoby z Włoch w jednym z ośrodków misyjnych w Zairze. Jeszcze w 1989 r. wirusem Ebola zostało zarażonych sześciu opiekunów zwierząt w miasteczku Reston koło Waszyngtonu. Zaatakował je wirus, którym zarażone były małpy, sprowadzone z Filipin. Wyjątkowo szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że żadna z tych osób nie zmarła.

Ebola przypominała świat nieznanych wirusów, które mogą zaatakować człowieka w każdej chwili. Do nich należy znany już HIV, który dotknął ponad 13 milionów ludzi na całym świecie. HTLV.

który powoduje leukemię u 1% ofiar. Bliski Eboli jest Marburg, który został zidentyfikowany w Niemczech Zachodnich i Jugosławii w 1967 r. Junin, przenoszony przez polne myszy, zabił w 1953 r. 20 osób w Argentynie, Oropouche zaraził 11 tysięcy ludzi w Brazylii. Wirus pod nazwą "Gorączka Pękniętej Doliny" w 1977 r. zaatakował 10 tys. osób w egipskiej delcie Nilu. Wirus Hanta zabił w 1993 r. 12 ludzi w Stanach Zjednoczonych. Poza HIV, za najgroźniejszy uważany jest wirus Lassa, którym zaraża się w Afryce Zachodniej co roku 200-400 tys. osób, spośród których umiera ok. 5 tys.

Co jest źródłem tego typu zarazków? Najprawdopodobniej pochodzą one z dżungli, jaskiń lub z rejonów wygasłych wulkanów, które są wylegarnią drobnoustrojów. Coraz większym zagrożeniem są również laboratoria wojskowe, gdzie prowadzone są eksperymenty z nowymi odmianami wirusów i bakterii i gdzie, zdarzyło się, wymykały się one spod kontroli.

Opracował R.R.

CIEKAWOSTKI NAUKOWO-TECHNICZNE

29 marca b.r. z poligonu w Kouru w Gujanie Francuskiej, przy pomocy rakiety Ariane 4LP, został wystrzelony satelita telekomunikacyjny Hot Bird (Gorący Ptak), ważący 1800kg. Koszt satelity - 300 mln dolarów.

Satelita jest zawieszony na trzynastym stopniu długości wschodniej, jego orbita przebiega przez Kopenhagę, Berlin, Salzburg i Rzym, czyli najbardziej zaludnioną strefę Europy. Gorący Ptak jest wyposażony w transponder o mocy 70 W każdy, za pomocą których będzie przekazywanych 16 programów

NIE FERALNA TRZYNASTKA

telewizyjnych, które dotrą do Islandii, Wysp Kanaryjskich, Uralu i połowy Egiptu. Trzynasty stopień długości wschodniej stanie się w najbliższych latach najważniejszą orbitą telewizji satelitarnych systemu

Eutelsat - Europejskiej Organizacji Telewizji Satelitarniej, zrzeszającej 45 krajów. Za dwa lata, na "trzynastce" zostaną ulokowane dwa następne Gorące Ptaki, o mocy 115 W, każdy wyposażony w 20 transponderów.

W 1997 r. w zasięgu ręki każdego obywatela Polski znajdą się 72 programy satelitarne.

Z usług satelity Hot Bird będą korzystały polskie telewizje TV Polonia i PolSat, co przyczyni się do poprawy jakości obrazu i wzmocnienia sygnału programu PolSat, oraz da możliwości dotarcia z programem do Izraela, Kazachstanu i wschodnich rejonów Ukrainy dla TV Polonia. Wejście obu polskich telewizji do "Klubu trzynastu stopni", pozwoli im korzystać z najnowocześniejszych doświadczeń satelitarnego superligi.

Opracował J.D.

NA WESOŁO



NA WESOŁO

Na zebraniu grona pedagogicznego pani dyrektor delikatnie wyluszcza sprawę:

- Prosiłabym, żebyście nie używali słów, których znaczenia są wam obce, bo uczniowie się śmieją. Rodzice przychodzą do szkoły i mają pretensje.

Zapadła długa cisza. Przerwała ją dopiero pani od historii:

- Czy to alibi to do mnie?

Wychowawczyni opowiada dzieciom o pięknym uczuciu, jakim jest miłość. Zwraca się do dzieci, by dały jakiś przykład. Zgłasza się Kasia:

- Miłość polega na tym, że kobieta i mężczyzna siedzą w parku na ławce ciasno jedno przy drugim, podczas gdy jest bardzo dużo wolnego miejsca.

Wychowawca zauważył, że jeden z uczniów wszystko rysuje we czarnych kolorach. Obawiając się, że jest to początek depresji, wystawił chłopca do psychologa.

- Powiedz Jasiu, dlaczego ty wszystko rysujesz w czarnych kolorach? - pyta psycholog.

- Bo ja mam tylko czarną kredkę...

Nauczycielka opowiada na lekcji o czymś interesującym i poważnym, a jedna z uczennic pokłada się w tym czasie ze śmiechu.

- Czy powiedziałam coś śmiesznego? - pyta zaniepokojona nauczycielka.

- Nie, pani psorko, przepraszam. Ja się tak śmieję nie na temat!

"Głos z nad Niemna"
Wydawca: Związek
Polaków na Białorusi

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 3ak. 2792
Nakład 9 733 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Ciepłota pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 500 rb.
I półrocze 1995r. - 3000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.